Nr 282. Kraków, Niedziela 7 Grudnia 1902. Rok XXI.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgr. z przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
W Państwie Niemieckiem	34 „	18 „	9 „	3 „ — „
We Włoszech, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajaryi, Turcyi i inn. krajach	48 „	24 „	12	4 „ — „

Oddzielny numer (z ostatnich trzech dni) kosztuje 10 h., z przesyłką pocztową 12 h. — We Lwowie w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i Plohna, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 12 h. *Prenumeratę przyjmuje się tylko na cały miesiąc.*

Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie. — Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: „N. Reforma“ ul. Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy“ Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopsasa i A. Salomonowej, plac Maryacki 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, Rynek, — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18. — **Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują: Biura dzienników we **Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** L. Strassberg. W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmied, M. Dukes Nachf., H. Schalek, J. Danneberg. — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin, 61.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje administracya, Kraków, Jagiellońska 10, za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 50 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h następny po 20 h od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy“ (prospekty cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor od 100 egz. dla miejscowych prenum.
Należytość należy naprzód nadsyłać przekazem pocztowym.

Ugoda czesko-niemiecka w nowem stadyum.

Kraków, 6 grudnia.

Piszą nam z Wiednia pod datą wczorajszą:

(—r.) Czescy Niemcy wyruszyli w końcu z wypracowaniem, zawierającem propozycye w celu położenia kresu wojnie językowej w Czechach, tak fatalnie oddziałującej na cały ustrój parlamentarny i państwo. Ogłoszenie elaboratu niemieckiego było ważnem zdarzeniem dnia. Wnętrze gmachu parlamentu zaroiło się od wczesnego rana mnóstwem posłów. Nie było wcale znać, iż dziś nie ma posiedzenia w Izbie. Przeciwnie, w „czerwonej sali“, w wielkim greckim przedsionku kolumnowym i w kuloarach otaczających salę obrad, pełno było gwaru i ruchu. Cała prasa uruchomiona, grupy posłów w żywej rozmowie. Na pierwszy rzut oka widać, że to jest niepowszedni dzień parlamentarny.

W powietrzu jakoby zawisło pytanie: co Czesi mówią? jakie na nich wywarł elaborat wrażenie? Odpowiedź trudna, bo Czesi dobrzy strategicy i przed czasem kart nie odkrywają. Właśnie biegnie p. dr Pacak przez „czerwoną salę“ i szuka Wojciecha hr. Dzieduszyckiego. Minę ma zgryźliwą, pełną niemal oburzenia. Nie ma go co i pytać, jakie wrażenie sprawia niemieckie wypracowanie na miarodajne czeskie koła poselskie. Odpowiedź nosi publicznie na obliczu, a gdy przechodzi około grupy rozmawiających posłów niemieckich, twarz jego nabiera jeszcze więcej wyrazu grozy, ktoby jednak chciał oceniać położenie chwilowe po tych chwilowych objawach zewnętrznych, pomyliłby się niezawodnie. Czesi elaboratem niemieckim nie są oburzeni i można dziś już na pewno liczyć, że okażą chęć dodatnych na jego podstawie rokowań ugodowych z Niemcami, chociażby „Narodni Listy“ jeszcze srożej odgrażały się.

Wogóle elaborat niemiecki nie sprawia złego wrażenia, lubo szczegóły jego wymagają poprawienia. Ale właśnie ma on tworzyć podstawę dla dalszych rokowań, co znaczy, że może być poprawiony.

Cena, jakiej żądają Niemcy, nie jest tak monstrualną i tak zbyt wygórowaną, żeby się nie można targować. Z dotychczasowych czeskich wynurzeń wynika zgodnie, że elaborat niemiecki nie będzie „a limine“ odrzucony przez Czechów, jak to uczynili z „zasadniczemi zarysami“ Koerbera. Czesi odpowiedzą na propozycye niemieckie, przedstawione na piśmie, nowemi ze swej strony propozycyami, a potem przyjdzie najprawdopodobniej do zebrania się niemiecko-czeskiej konferencyi ugodowej.

Zaletą ogromną elaboratu niemieckiego jest, że niema tam upierania się przy państwowości języka niemieckiego. Wszystko, co się w propozycyach niemieckich znajduje, pod tym względem jest albo tak idealnie teoretycznem i nikomu szkody nie przynosi, lub też jest tylko logicznym wypływem szczegółowego określenia, gdzie ma być używany czeski język urzędowy. Poza obrębem zakresu działania czeskiego języka urzędowego, pozostaje rzecz po staremu, tak, jak dotąd bywało, t. j. że język niemiecki ma być i nadal w użyciu.

Autor nowych propozycyj niemieckich, dr Baernreither, wywiązał się z zadania — każdy to przyznać musi — daleko lepiej i o wiele zręczniej, aniżeli prezydent gabinetu, który swojemi „zasadniczemi zarysami“, wyliczającemi szczegółowo, gdzie ma być niemiecki język używany, w formie takiej, jakoby się po wieczne czasy ustanawiało jego prawa w państwie, — faktycznie torował drogę państwowości języka niemieckiego.

Zgodnie z prawdą stwierdzić należy, że niemieccy posłowie zawstydzają prezydenta „neutralnego“ gabinetu, który okazał się w tym razie więcej Niemcem, aniżeli niemieccy posłowie z Czech, należący do stronnictwa niemieckich „obszarników“, niemieckich agraryuszów, postępowców a nawet niemieckich ludowców.

Okoliczność ta, wychodząca obecnie na jaw, jak oliwa na powierzchnię wody, rzuca osobliwe i wcale nie zaszczytne światło na neutralność gabinetu Koerbera, a w szczególności na osobę jego prezydenta.

Ciekawe nadzwyczaj stanowisko zajęli niemieccy posłowie z Moraw i Śląska. Teraz dopiero pokazuje się, że oni jedynie robili trudności, wskutek czego ogłoszenie elaboratu spóźniło się o dni kilka. Panowie ci nie umieli zrobić nic innego, jak założyć „uroczysty protest“ przeciwko temu, żeby „meritum“ propozycyj niemieckich miało być kiedykolwiek stosowane do Moraw lub Śląska.

Więc dwojakiej miary najbezwstydniej żądano. W Czechach ma być co innego, a na Morawach i na Śląsku co innego; co tam sami Niemcy uważają za słuszne i sprawiedliwe, jest o miedzę na Morawach i na Śląsku „krzywdą“ dla Niemców. — Gdzie logika, sprawiedliwość, przyzwoitość? Czyż to ma być tylko słusznem i sprawiedliwem, co wychodzi na korzyść Niemców: tutaj to, tam owo, wręcz przeciwne pierwszemu?

Nie, takie zachowanie się niemieckich Grossów i śląskich Demmlów sprawia już wręcz komiczne wrażenie, trąci farsą, jest karykaturą ugodowej akcyi niemieckiej. Przecież i dla egoizmu niemiecko-narodowego byłaby się znalazła rozumniejsza i przyzwoitsza forma.

Mniejszość czy większość?

W zaciętej walce o nową taryfę cłową, jaka toczy się obecnie w parlamencie niemieckim, większość — jak wiadomo — łamie regulamin, dopuszcza się wcale nie konstytucyjnych gwałtów. Uniewinnia się ona tem, że jest większością tak imponującą, tak ogromną, iż słusznie narzucać może wolę swą parlamentowi i krajowi. I na pozór ma racyę, stanowi bowiem niemal $^3/_4$ ogólnej liczby posłów. W rzeczywistości jednakże bynajmniej nie reprezentuje większości narodu — zwłaszcza w sprawie cłowej. Gęstość zaludnienia w Niemczech zmieniła się w ostatnich 30 latach nadzwyczajnie, rozgraniczenie okręgów wyborczych pozostało zaś takiesamo, jakiem było przy ustanowieniu parlamentu. Podczas więc gdy okręgi rolnicze na wschodzie, reprezentowane głównie przez konserwatystów, liczą zawsze jeszcze przeciętnie 100 do 200.000 mieszkańców — wzrosła ludność okręgów przemysłowych, wybierających posłów socyalistycznych lub liberalnych, do 400.000, pół miliona i więcej jeszcze. Stąd też pochodzi, że np. stronnictwo socyalno-demokratyczne, stanowiące zaledwie 7 części ogólnej liczby posłów, reprezentuje już blisko trzecią część wszystkich głosujących wyborców. Jeśli dodamy do tych $2^1/_2$ miliona głosów socyalistycznych jeszcze wyborców obu stronnictw wolnomyślnych, połowę co najmniej wyborców centrowych i narodowo-liberalnych, większą część wyborców polskich, nie godzących się również na wyższe cła zbożowe — otrzymamy wśród wyborców większość, przeciwną nowej taryfie cłowej.

Nie obecna więc większość parlamentu niemieckiego, lecz mniejszość reprezentuje faktycznie interes i życzenie większości społeczeństwa i to tłomaczy dostatecznie jej zacięty opór przeciwko taryfie. Stronnictwa, tworzące dziś w parlamencie falangę rządową, wiedzą o tem dobrze, że gdyby taryfy cłowej nie załatwiono w obecnej kadencyi, to w przyszłej, po nowych wyborach, byłoby to niemożliwe. I oto powód owego furoru, z jakiem stara się przeforsować taryfę.

I kto wie, czy nie byłoby się jej to już powiodło, gdyby nie niesłychana niezręczność, z jaką większość bierze się do rzeczy. Umie ona walczyć tylko siłą, przemocą, nie umie natomiast w inny sposób wyzyskiwać sytuacyi i ducha regulaminu. Stąd też mimo tylokrotnego pogwałcenia regulaminu mniejszość zawsze jeszcze znajduje środki i sposoby do przewleczenia dyskusyi, odroczenia ostatecznego głosowania. Ale też mniejszość ta prowadzona jest wręcz świetnie i rozwija zdumiewającą wprost pomysłowość, która zdobywa jej nawet poklask wśród przeciwników.

Tak n. p. wniosek Kardorffa, który miał przyspieszyć załatwienie taryfy, chybił celu jedynie z tej przyczyny, że był nieodpowiednio zredagowany. Zgłaszając go, większość zapomniała o referatach, jakie sama ustanowiła w komisyi, gdy zaś następnie zmieniła brzmienie wniosku, mniejszość skorzystała z tego natychmiast — i uznała zmieniony wniosek za zupełnie nowy, wywołując tem znowu kilkogodzinną dyskusyę regulaminową.

Rezultat walki nie jest wprawdzie już bynajmniej wątpliwy, jednakże to, co się stać mogło już przed tygodniem nastąpi może dopiero za tydzień. Większość w swem umysłowem niedołęstwie posunęła się teraz wprawdzie aż do ostatecznych granic, zgłosiła wniosek, przyznający prezydentowi prawo udzielania głosu do dyskusyi regulaminowej według własnego uznania, równocześnie pragnie skrócić wszelkie mowy regulaminowe do pięciu minut, nie ulega atoli wątpliwości, że mniejszość i przeciwko temu gwałtowi znajdzie dowcipne wybiegi.

Walka sama, jakkolwiek nieraz przybiera gwałtowną formę, obfituje także w momenta pełne humoru. Socyalna demokracya nie przebiera w środkach, gdy inne zawodzą, posługuje się nawet teatralnemi. Tak np. do rozpaczy wprost doprowadza większość dziwna jakaś wrzawa na ławach lewicy, — nie hałaśliwa a jednak zagłuszająca wywody mowców. — Powstaje ona zaś w ten sposób, że posłowie obstrukcyi za przykładem Meiningenczyków powtarzają bezustannie wyraz „rabarber“, co sprawia wrażenie gniewliwego pomruku wielkiego tłumu.

Nieraz też, ku wielkiej wesołości lewicy, rozpaczliwy jaki wniosek prawicy w zręcznej interpretacyi przywódców socyalistycznych i wolnomyślnych zamienia się na broń przeciwko większości.

Przedwczoraj przypadkowo zaplątała się do dyskusyi także mała „rozprawa polska“. Gdy lewica sekundowała głośnemi okrzykami wywodom członka swego Gotheina, zawołał ktoś z ław większości: to prawdziwy sejm polski! — „polnischer Reichstag“. Gothein z wdzięcznością pochwycił tę uwagę, dostarczyła mu bowiem tematu do dalszego przedłużenia mowy. Mówił więc szeroko o burzliwych sejmach polskich, a mówił w tonie, obrażającym uczucia Polaków. Koło polskie, które zresztą nie bierze bezpośredniego udziału w tej walce, postanowiło dać mu odprawę. Lecz Gothein — człowiek bardzo przyzwoity i bynajmniej nie hakatysta — dowiedziawszy się o wzburzeniu w Kole polskiem, zaraz przedwczoraj rano zgłosił się do niego z wytłomaczeniem, że owo słowo o „polskim sejmie“ mu podpowiedziano, że używając go nie miał najmniejszego zamiaru dotknąć Polaków i że jest gotów dać pod tym względem publiczne oświadczenie, w którem się uniewinni — co też uczynił.

Polacy, ze względu na przeszłość Gotheina, nie mieli powodu nie wierzyć jego zaręczeniom i dobrej chęci zmazania lapsus linguae, jaki mu się przydarzył. Więc przyzwolili na oświadczenie i zrezygnowali ze zamierzonego skarcenia.

Obrady parlamentu są ogromnie nużące, trwają zwykle po 12 godzin ku niezmiernemu oburzeniu junkrów, którzy nie lubią natężającej pracy.

Wrzawa, jaka się zrywa co chwila, jest zwykle tak gwałtowna, iż wszystkie głosy giną w niej zupełnie. Ciekawą próbę pod tym względem przedsięwzięło 4 posłów polskich. Stanąwszy blisko siebie, zaśpiewali chórem „Jeszcze Polska nie zginęła“, a nikt tego nie zauważył.

Listy słowiańskie.

Praga, 4 grudnia.

(Na cześć Konopnickiej. — „Umielecka Beseda“. — Wiec nauczycielstwa czeskiego. — Opieka nad biedną młodzieżą w Pradze. — Demonstracye na technice czeskiej. — „Zgoda czesko-polska“.

Ubiegłej niedzieli poświęciła praska „Umielecka Beseda“ (Koło artystyczne) wieczór na uczczenie naszej jubilatki. Krytycznie opracowany, a przytem barwnie przedstawiony obraz działalności poetyckiej Konopnickiej podała w swym odczycie p. Paulina Maternowa. „Na siostrzanej niwie Polski — zaczęła prelegentka — urodziła się Marya Konopnicka, po Adamie Asnyku na Parnasie polskim najjaśniejsza gwiazda poetycka. Mężny duch z delikatnością i sercem niewiasty, to siła jej poezyi... Drzemiące natchnienie rozbudził w niej Mickiewicz; odtąd płynie pieśń cała jej żywota, nieszukaną drogą, bez wyszukanej pozy, z głębi jej prostoty...“ Uwagę szczególniejszą słuchaczy czeskich zwróciła p. Maternowa na dwie pieśni poetki, poświęcone Czechom, mianowicie „Braciom Czechom“ i „Jan Hus“.

Praska „Umielecka Besada“ rozpoczęła w tych dniach piąte dziesięciolecie swego istnienia. Stowarzyszenie to wydaje „Obzor literarnia umielecki“, literacki miesięcznik. Jako premium dla członków swoich za rok bieżący wydało album 12 barwnych reprodukcyj. Nadto nakładem tego towarzystwa wyszły obecnego lata „Czertowe stieny“ Smetany, wydane z rękopisu wielkiego twórcy. Ze spraw towarzystwa wspomnieć należy o ubytku dwu znakomitych członków: Siemiradzkiego i Horzicy. Lokal stowarzyszenia przenosi się z nowym rokiem do domu kasy św. Wacława. Prezesem swym na rok 1903 wybrała „Umielecka Beseda“ Franciszka Heritesa, literata i redaktora czasopisma „Maj“.

Choć sprawa płac nauczycielstwa czeskiego w wysokiej instancyi nie znalazła pomyślnego załatwienia, nie dali jeszcze interesowani za wygraną. W niedzielę odbył się w sali winohradzkiego „Narodniho Domu“ liczny wiec nauczycieli z Czech środkowych, w którym udział wzięły zaproszone osobistości ze świata politycznego i naukowego. Zgromadzenie stwierdziło, że jedynie rząd ponosi winę za usunięcie kwestyi nauczycielskiej z porządku dziennego, a czyni to dlatego, aby mieć broń przeciw delegacyi czeskiego narodu w sprawach politycznych. Wiec wysłał telegramy do ministra oświaty i ministra rodaka z prośbą, aby ustawę o płacach nauczycielskich w królestwie czeskiem jak najrychlej przedłożyli do sankcyi najwyższej.

W czeskich szkołach w Pradze jest przeszło 17.000 dzieci. Z tych dziesiąta część jest tak uboga, że w zimie ogląda się na dobroczynność publiczną, która biednym dzieciom daje ciepłą strawę na obiad. Piętnasty już rok rozwija na tem polu działalność swą osobny komitet pań pod opieką gminy miasta. Dwanaście jadalń, rozrzuconych po różnych dzielnicach miasta, udziela posiłku ubogiej dziatwie. O wielkości dobrodziejstwa świadczy choćby tylko to, że rocznie spotrzebowują te kuchnie 1.300 kilogramów soli. Panie czeskie same dają grosz ofiarny (przeszło 20.000 koron złożyły w tym roku), zbierają datki od innych, otrzymują zasiłki (od gminy Pragi 6.000 koron), mimo to wszystko niedoli wszystkiej z pomocą przyjść nie mogą. — A walczyć też muszą w swem poświęceniu nietylko pod względem ekonomicznym, ale i politycznym. Szkoły bowiem niemieckie otrzymują zapomogi ze stron różnych bardzo znaczne i obiecują, a nawet dają obfite obiady dzieciom, byle je ściągnąć do szkoły niemieckiej i poddać pod wpływ germanizacyjny. Dzielne jednak pracowniczki niczem się nie zrażają i działają skutecznie dla dobra narodu i pożytku ubogich.

W ostatnich dniach powstał tu zatarg na technice między studentami a profesorem Vavrą. Studenci mechaniki i technologii dali początek, a po ich stronie stanęła reszta młodzieży. Bezpośrednim sygnałem było nieuwzględnienie przez profesora drobnych życzeń słuchaczy co do wykładów. Główne zaś powody, które już w r. 1898 wywołały demonstracye przeciw prof. Vavrze — to przestarzała treść jego wykładów, nieżyczliwe i nietaktowne zachowywanie względem młodzieży, wreszcie za wysokie żądania przy egzaminach. Rektor Koula przedstawiał demonstrującym niebezpieczeństwo zamknięcia techniki, ale młodzież twierdzi, że dla dobra szkoły i nauki winien prof. Vavra stanowczo opuścić katedrę. — Tego się domagają technicy.

Z uwag pesymisty.

(Obrońca knajpy. — Gdzie szukać wytchnienia? — Bilans domowy i bilans knajpiany. — Nigdy się nie upił. — Goście „gdowy“ z Małego Rynku. — Dlaczego p. Koerber nie dostał żółtaczki.)

— Bardzo dobrze zrobiliście, żeście wystąpili przeciw krucyacie na nasze knajpeczki — mówi mi jeden z obywateli krakowskich. Ja wszystko rozumiem, ale czego za wiele, tego i zanadto. Żebym się znowu miał wyrzekać kieliszka wódki, albo kufelka piwa, tego nikt nie ma prawa odemnie wymagać.

Zdumiony niemało, zapytałem:

— A gdzieżeśmy to i kiedy w obronie „knajpeczek“ występowali?...

— A no, niby to, co pan „Grabiec“ pisał...

— Ależ, Panie Szanowny, — odparłem, — nie zrozumiałeś Pan intencyi autora; przecież to była ironia, satyra...

— A więc Pan także patronujesz za „Eleuteryą“? To byłoby okrucieństwem, pozbawiać człowieka spokojnej chwili wytchnienia, przy tylu kłopotach i zmartwieniach...

— Ej, cóż to tam znowu za kłopoty, — rzucam pytanie — na któreby „knajpa“ miała być balsamem?...

— Dobrze to Panu mówić. Ale niechby Pan tyle, co ja, miał żołądków do wyżywienia, tobyś Pan poznał, co to kłopoty domowe. Żona musi mieć na zimę płaszcz nowy z gronostajem, bo powiada, że inaczej na miasto nie wyjdzie, bo spaliłaby się (w takie mrozy!) ze wstydu. Józek, nygus, uczyć się nie chce i muszę mu trzymać instruktora. A drze ubranie, że aż serce boli. Młodszy rośnie tak, że co pół roku okrywaj go na nowo, Mania już dorasta, chociaż matka ubiera ją w krótkie sukienki, — a tu, jak na złość, zima się zrobiła na prawdę, i wszyscy chcą się ślizgać. Kupuj im łyżwy, bo inaczej masz piekło w domu od rana do nocy.

— Tak, tak, zapewnie, jest o czem myśleć. Ale cóż to ma wspólnego z „knajpeczką“, za którą Pan tak wzdychasz?

— Jak to, co ma wspólnego? Panie, przecież to jedyna moja przystań po kłopotach domowych.

— Przepraszam Pana, — a cóż jest właściwie powodem tych kłopotów?

— Bagatela, Panie kochany. Cóżby innego, jak nie to, że człowiek końców związać nie może. Jak tu żyć, żeby tyle wydatków opędzić? Wiecznie tu się pożyczy, tam odda; byle kredyt utrzymać.

— Proszę Pana — zanważyłem — nie wtrącam się w Pańskie sprawy, ale kiedy Pan uznałeś za stosowne informować mnie o nich, to niechże mi Pan, z łaski swojej, wytłomaczy, co Panu siedzenie w knajpie i połączone z niem wypróżnianie „bomb“ pomoże na brak pieniędzy?

— Ależ ja tam nie idę szukać pieniędzy — odpowiada już krewko — ale chcę o kłopotach zapomnieć.

— No, tak, zapewnie... Przyznaj Pan jednak, że wydatki na ten „odpoczynek“ w knajpie nie zwiększą Pańskich dochodów, a tylko podniosą budżet wydatków; stąd zatem nowe źródło niedoborów.

Nie w smak poszła znękanemu kłopotami rodzinnemi małżonkowi ta kalkulacya; udawał, że nie rozumie następstwa myśli i szybko się ze mną pożegnał.

Nawiasem powiedziawszy, ten męczennik życia rodzinnego i deficytów finansowych, a bardzo miły towarzysz „od bomby piwa“ — zagląda do knajpeczki tylko dwa razy dziennie. Nie był i nie jest pijakiem. A, niech Bóg broni! Gorszy się nawet pijaństwem i nieraz z oburzeniem wyrażał się o „młodych ludziach“, nadużywających alkoholu „już w tym wieku“. — „Co to będzie z naszej młodzieży?“ — rzucał nieraz tezę przy trzeciej bombie pilznera i wtedy zapalał się tak, że przez zapomnienie wypijał czwartą, a przy ożywionej dyskusyi piątą...

Tak jest, mąż ten nigdy się nie upija. On przed obiadem wstępuje tylko „na kieliszeczek wódki“, bo mu się to przecież po pracy należy. No, zdarzy się nieraz, że spotka się „przy ladzie“ ze znajomym, toż i przyjemniej wypić we dwóch. Ten każe dać, drugi się „odgryzie“. Zakąszą „pieskiem“ albo kanapeczką — skromnie, bo obiadby nie smakował — popiją bombką, chyba, że rozgadają się o ważnych rzeczach, to wyjątkowo uczęstują się drugą i trzecią. Na tem koniec. Wieczorem, po kolacyi w domu, wyjdzie na bombę... Jużci „o jednej nodze“ nie wróci, zagada się, dołoży drugą i trzecią bombę... W ten sposób podtrzymuje w sobie fantazyę, zapomina o deficytach pieniężnych.

W domu zresztą żyje bardzo oszczędnie. Od niepamiętnych czasów nikt go nie widział w teatrze, ani z rodziną, ani samego, bo nie stać go na to. O prenumerowaniu czasopism nie ma u niego mowy, — dość mu tego, że go dzieci „drą“ na książki. Żonie daje ryczałt na utrzymanie domu. Biada jej, gdyby jej brakło! — Zrobiłby jej takie piekło, o jakiem Dantemu ani się śniło. Gospodarna kobiecina musi dziesięć razy się namyśleć, zanim ułoży „menu“ na obiad... Trzeba się przecież ubrać przyzwoicie, pamiętać o dzieciach. Ale za to o tym panu mówią wszyscy: „to bardzo porządny człowiek“. — Zajęty jest przytem przez cały dzień, od świtu do późnej nocy, — bo zwykle koło północy spać idzie — tak, że nie ma nigdy czasu na obliczenie, ile kosztuje go „dom“ — ile knajpeczka.

. . . .

— Co Wy się też rozpisujecie tak o tej „gdowie“ na Małym Rynku, — mówi mi jeden ze znajomych. — Jestto rzecz ubolewania godna, że w Krakowie tylu mamy biedaków, co za szczęście sobie poczytują, gdy za 2 centy raz na dzień zjedzą „barszczu z płuckami“. Ale proszę Pana, niechnobyś ich Pan spytał, ile oni w życiu przepili? Gdyby oni dzisiaj te pieniądze mieli, co wydali na wódkę, nie potrzebowaliby czekać na Małym Rynku, aż „gdowa“ przyjdzie z barszczem i „gnieciónemi“.

— Mój Panie, — odrzekłem, — nie przeczę, że robotnicy nasi piją za wiele. Już przecież nawet prasa socyalistyczna wypowiada wojnę alkoholowi. Ale jakiż Pan stąd wysnuwasz wniosek? Czy Pan sądzisz, że robotnicy dla tego schodzą tak prędko na żebraków, że więcej wydają na alkohol od tych panów, co się zapijają w mniej lub więcej eleganckich knajpach?

— Ależ, pozwól Pan...

— Zaraz, zaraz, powoli. Niechnoby n. p. urzędnikom publicznym lub prywatnym, rozłożono pensyę roczną na 6 rat miesięcznych, zamiast na 12, zobaczylibyśmy, jakby, no, może nie wszyscy, ale w najlepszym razie połowa z nich, w piątym lub szóstym miesiącu nie pobierania pensyi, wyglądała! — A tak przecież rozłożony jest zarobek robotników murarskich i ciesielskich, dostarczających „gdowie“ z Małego Rynku głównego kontyngentu „gości“. — Żądasz Pan od tych ludzi, aby lepsi byli od nas, — „inteligentów“...

— Więc cóż mamy robić? Pan naturalnie zaraz zaczniesz na nich zbierać składki. Przyznaj Pan jednak, że na urzędników nie było jeszcze powodu sięgać do cudzej kieszeni.

— Panie Drogi, — odparłem — zechciej Pan zważyć, że stan urzędniczy walczy także, w przeważnej niestety części, z ciągłym niedostatkiem. Ale urzędnik poradzi sobie. Najpierw dostanie od swej władzy zaliczkę bezprocentową na pensyę, potem ma kredyt. Ej, Panie, ja znam te stosunki! Jeden drugiemu weksel podpisze, nieraz jeden za drugiego zapłaci i siedzi cicho. A robotnik takiemi środkami nie rozporządza. Gdy urzędnik żyje nad stan, — to na nim następstwa tego życia nie odbiją się w tak jaskrawy sposób, jak na robotniku, bo tamten ma kredyt, środki ratunku, ten skazany jest liczyć na samego siebie. — Urzędnik awansuje, pobiera wtedy większą płacę. Ma przecież widoki polepszenia swej doli. A robotnik odrazu schodzi do roli nędzarza, gdy tylko raz budżet swój przekroczy. Wtedy „gdowa“ z Małego Rynku udziela mu kredytu na 2 centy dziennie...

— Jakiż na to ratunek?

— Dla wszystkich jednaki; tensam dla urzędnika, co dla robotnika. Nie wydawać więcej, niż się ma dochodu, a wydawać na to tylko, co rzeczywiście potrzebne.

— To stara i nudna maksyma...

— Ale prawdziwa, Drogi Panie. Około niej obracają się milionowe gospodarstwa państw, instytucyj publicznych, magnatów...

. . . .

Zbliża się jednak koniec nędzy robotników; dobrobyt spłynie także na „inteligencyę“ galicyjską. Koło polskie obraduje nad olbrzymim referatem komisyjnym, w którym bardzo szczegółowo wyłuszczono, czego krajowi potrzeba. Cierpliwości, a zaczną kopać u nas kanały, budować koleje, nowe gmachy rządowe... jeżeli rząd da pieniędzy. Dziwię się zaiste, że dotąd p. Koerber, na pierwszą wiadomość o elaboracie postulatowej komisyi Koła polskiego, nie dostał żółtaczki. Nasz premier austryacki boi się najwidoczniej tylko Czechów i Niemców. Dla czego? Bo kocha Polaków, a zwłaszcza Koło polskie. On wie, że nasze Ekscelencye, to nie Baernreither, to nie Pacak ani Kramarz. Oni mu zmartwienia nie sprawią. Tacy grzeczni!

M. K.

Artykuły pism polskich, zwłaszcza „Nowej Reformy“, wzburzyły nieco krew dziennikarzy czeskich, którzy usiłują się oczyścić z zarzutów, czynionych im z powodu śląskich wyborów, bronią się jednak tak, iż każdy musi nabrać przekonania, że prawdą jest: „qui s'excuse, s'accuse“. „Opavsky Tydennik“ i „Moravska Orlice“ zauważyły wraz z korespondentem praskiego „Czasu“, że „Polacy wszędzie w Ostrawie i najbliższej okolicy nie lojalnie się zachowują względem Czechów, bratając się zawsze z Niemcami, a przy wyborach pomagając Niemcom na szkodę Czechów“ i dlatego też Czesi teraz mogli „iść własną drogą“. Twierdzi „Moravska Orlice“, że ze „zgody czesko-polskiej dotychczas korzyść mieli zawsze większą Polacy niż Czesi“. Głosi dalej, że postawienie kandydatury ks. Londzina było ze strony polskiej „pierwszym krokiem do zamierzonego zerwania czesko-polskiej solidarności“. „Brakowało jeszcze — pisze „Morawska Orlice“ — ogłoszenia i wyboru p. Friedla, a dzieło byłoby ukoronowane“. Wprawdzie p. Halfara nazywają wszyscy posłem „słowiańskim“ tylko, ale czuć dobrze, że uważają go „za swego“, za Czecha. W obronie jego kruszy kopie „Mor. Orl.“ twierdząc, że mniejsi liczbą Czesi na Śląsku cieszyńskim, znaczniejszą przecież stosunkowo liczbą głosów przy wyborach rozporządzają. Śmiało też głosi, że w okręgu cieszyńsko-frysztacko-jabłonkowskim 11.000 Czechów wśród 120.000 Polaków dysponuje tyloma głosami, że liczba ich jest języczkiem na wadze. Mimo to wszystko „Mor. Orlice“ ma nadzieję i wierzy, że wybory w Cieszyńskiem „przestaną być kamieniem urazy, a staną się nowym etapem zgody czesko-polskiej“. *Iwo.*

Emigracya i parcelacya.

Znamienne obrady polskich posłów włościańskich toczyły się w gmachu parlamentu wiedeńskiego. Była to „informacyjna konferencya“ — jak donosi przesłany nam dzisiaj komunikat Koła polskiego — mająca na celu omówienie sprawy emigracyi ludu polskiego za ocean i parcelacyi obszarów dworskich we wschodniej Galicyi.

Zdawałoby się, że to dwie sprawy różne, nie mające ze sobą żadnego związku; pokazuje się, że tak nie jest. Oto leży w interesie naszym narodowym, aby obszary dworskie w Galicyi wschodniej, wystawiane na sprzedaż, parcelowano między włościan polskich, i aby w ten sposób utrzymano polski stan posiadania w tej części kraju. Któż ma tę rozparcelowaną ziemię kupować? Majętnych włościan polskich z Galicyi jest mało, natomiast z pieniądzmi wracający emigranci najlepszymi okazują się nabywcami. Dlatego referent poseł Wielowieyski, który przedłożył konferencyi ostateczne wnioski, bardzo słusznie obie te sprawy połączył ze sobą.

I tutaj pokazało się, jak szkodliwą była i jest akcya rządu krajowego, stawiająca przeszkody emigracyi. Starostowie i dzisiaj jeszcze robią nieraz emigrantom chłopskim po prostu szykany w wydawaniu paszportów, czego następstwem jest, że chłopi chyłkiem uciekać muszą z kraju przy pomocy niesumiennych, wyzyskujących ich pośredników. Najfatalniejszem zaś jest, że taki emigrant, który stąd się wykradł, nie wraca już więcej do kraju, gdzie go obwołano dezerterem, podczas gdy, w przeciwnym razie, wróciłby do niego z pieniędzmi, i stałby się bardzo pożądanym, jak się dziś pokazuje, kupcem ziemi w Galicyi wschodniej.

Pomijamy więc wszystkie teoretyczne wnioski, jakie powzięto na konferencyi włościańskiej w Wiedniu co do emigracyi. Wszystkie one nie będą mieć żadnej wartości, dopóki władze polityczne odmawiać będą chłopom paszportów nawet wtedy, gdy do tego nie mają prawnej podstawy. Nie o to idzie, aby chłopom emigracyę ułatwiać, ale aby im w tej emigracyi, w urzędowej drodze, nie przeszkadzać.

W konferencyi wzmiankowanej wzięli udział Stojałowszczycy i księża z centrum, a nadto ludowcy: Bojko, Kubik i Olszewski.

Zaznaczono w ostatecznych uchwałach potrzebę oświecania.

Potrzeba oświecenia ludności polskiej, iż może nabywać w bardzo korzystnych warunkach grunta folwarczne we wschodniej Galicyi, przyczem szczególnego dozna ułatwienia z chwilą wejścia w życie krajowej ustawy o włościach rentowych, mającej dostarczyć znacznego kredytu na cele parcelacyjne.

Podniesiono nadto potrzebę wpłynięcia na czynniki polskie wschodniej Galicyi, specyalnie zaś na szlachtę i duchowieństwo, by z całą usilnością opiekowały się parafiami łacińskiemi i budową kościołów, kaplic oraz utrzymywaniem szkół polskich, — tych czynników, niezbędnych dla egzystencyi moralnej ludności polskiej, tam zmierzającej. Uznano dalej potrzebę popierania instytucyj, pośredniczących w parcelacyi, jak Bank parcelacyjny lwowski, lub świeżo powstałe Towarzystwo pod firmą: „Ochrona kresów“ w Białej — i możność zgodnego współdziałania tych instytucyj wobec ważności i ogromu zadania, jakie mają do podjęcia.

Wreszcie podniesiono potrzebę przyspieszenia wejścia w życie ustawy rentowej, jak tego domagają się włościanie polscy na ostatnich wiecach.

Skonstatowano również na tej konferencyi, iż pomimo smutnych objawów nienawiści agitatorów w prasie ruskiej, w całej dyskusyi na tej konferencyi panowało jednomyślnie usposobienie dla bratniego ruskiego narodu jak najżyczliwsze, z którym współdziałanie we wspólnej obronie kraju przeciwko wspólnym wrogom pozostanie i nadal programem polskiej polityki w Galicyi.

Kronika zimowa.

Dzisiaj rano twierdzili niektórzy malkontenci, że św. Mikołaj na przekór obdarzył nas mrozem „siarczystym“, inni jednakże ludzie, pełni pojednawczego usposobienia, zbijali owe twierdzenie, dowodząc, słusznie jak się zdaje, że św. Mikołaj w swoim własnym interesie byłby się postarał o cieplejszą aurę, gdyby tylko był mógł. Kto w niebie rządzi zmianami powietrza, nie wiadome dokładnie, w każdym razie obecnie jakaś „żelazna ręka“ kieruje sprawami meteorologicznemi, skoro od trzech tygodni mamy takie zimna.

Jak wspomniałem, św. Mikołaj byłby wolał mieć nieco łagodniejsze powietrze, gdy dzisiejszej nocy roznosił starym i młodym najrozmaitsze podarunki. Wczoraj skutkiem mrozu posłowie św. Mikołaja nie uwijali się takiemi gromadami, jak w innych latach, toteż prawdopodobnie dzisiaj rano niejedna dziecięca rączka daremnie pod poduszką szukała podarunku. A przebiegli rodzice, zamiast przyznać się do winy, korzystali w niecny sposób z tej okazyi i strofowali dziatwę:

— Byłeś niegrzeczny i św. Mikołaj zapomniał o tobie — dowodzili z minami zwycięzców.

Co najprzykrzejsze, to fakt, że skrupiło się na ubogiej dziatwie. Ludzie zamożni, odziani w futra, chodzili po sklepach i zaopatrywali się w podarki dla swoich najbliższych, kpiąc sobie z mrozu, ale biedacy po ukończeniu dziennej pracy, z ziębnięci do szpiku kości, uciekali do swoich izb, ażeby się czemprędzej ogrzać. Na Małym rynku latarnie w kramach daremnie mrugały światłem łojowych i stearynowych świec na przechodniów; ludziska bijąc rękami o chude barki, biegli obojętnie koło najpiękniejszych „mikołajków“, pełni minorowego nastroju. W hali Sukiennic tylko do południa panował nieco większy ruch, gdy ludność wiejska przybywszy na targ i sprzedawszy nieco produktów, kupowała dla „dziecek“ rozmaite złocone łakocie. Jednem słowem wigilia św. Mikołaja nie udała się, ażeby użyć popularnego wyrażenia.

Jeżeli ma być pociechą, gdy się posiada towarzysza niedoli, to pocieszajmy się tem, że gdzieindziej, nawet na południu, zima płata ludziom dotkliwe figle. I tak telegram z Tryestu donosi, że nad brzegami Adryatyku hula sobie w najlepsze mroźny wiatr północny: „bora“, a hula w ten sposób, że przebiega na godzinę około 124 kilometry, kpiąc sobie z pociągów, które z galicyjską szybkością przenoszą podróżnych w przeciągu dwóch godzin z Krakowa do Wieliczki. Burza okrętami rzuca jak łupinami; pozrywała w Tryeście druty przewodu elektrycznego, skutkiem czego tramwaj nie mógł kursować; nawet silny, żelazny słup latarni elektrycznej runął pod parciem orkanu. Doroczny targ na wigilię św. Mikołaja nie odbył się wcale w Tryeście. Od iskry lokomotywy zapalił się wagon z ładunkiem węgla, wynoszącym 100 cetnarów. Wagon ten, wysunięty natychmiast na zupełnie wolną linię, spłonął ze szczętem, rzucając ponure światło na otaczający go tłum ziębniętych biedaków.

Że na północy zima się sroży, nie ma w tem nic dziwnego. W Tomsku dochodzą mrozy do 30° Reaumura. Pociąg kolejowy z Omska zaskoczony przez zamieć śnieżną, utknął w zaspach i dopiero po 12 godzinnem spóźnieniu się przybył do Tomska. Dwie maszyny parowe z pługami torowały mu drogę. W gubernii jekaterynosławskiej linia kolejowa do Petersburga pokryta jest wałami śniegu i lodem, a połączenie telegraficzne na przestrzeni kilku wiorst poprzerywane ciężarem leżącego na drutach śniegu. Pociąg pospieszny do Petersburga musiał się wskutek zasp śnieżnych zatrzymać się przez 12 godzin na stacyi Satiżje.

Słowem zima zaskoczyła nas niespodziewanie i darzy mrozami, od których przez kilka lat zupełnie odwyknęliśmy. Nie ma rady; musimy poddać się konieczności i „trzymać się ciepło“, jak powiada przysłowie. Jakiś domorosły Falb opowiadał mi, że ma bardzo skuteczny środek przeciwko mrozom, a na sprowadzenie łagodnej temperatury.

— Jakiż to środek? — pytam zaciekawiony.

— Trzeba szybko, bez namysłu wymówić imiona i nazwiska dwunastu żyjących zupełnie łysych ludzi, a mróz już na drugi dzień zelży.

Spróbuj czytelniku. A ponieważ początek jest najtrudniejszy, więc go podaję: Hr. Kazimierz Badeni, hr. Stanisław Badeni i t. d.

Kronikarz.

Kronika.

Kraków, 6 grudnia.

Następny numer „Nowej Reformy“ z powodu przypadającego w poniedziałek uroczystego święta Niep. Poczęcia N. P. M., wyjdzie dopiero we wtorek o zwyczajnej porze.

Przypominamy, że w poniedziałek po południu odbędzie się w sali saskiej kiermasz na pomnik ś. p. Bałuckiego. Program bardzo zajmujący (namiot artystyczny, nadscena i t. d.) z pewnością zgromadzi tłumy publiczności.

Wiadomości osobiste. Delegat Fedorowicz wyjechał do Wiednia.

Prof. Jordan został zamianowany członkiem honorowym krakowskiego Towarzystwa lekarskiego.

Towarzystwo lekarskie krakowskie odbędzie posiedzenie we środę d. 10 b. m. w sali wykładowej prof. Szajnochy. Wykłady wygłoszą prof. Rosner i dr Surzycki.

„Podwawelanie“, stowarzyszeni akademicy, odbędą jutro o $2^1/_2$ posiedzenie w Czytelni akad. (Wolska 13). Utwory swoje wygłoszą pp. Wilusz i Balicki, kompozycye własne na fortepianie odegra p. Niżyński. Goście mile widziani.

Loterya gospodarcza, która odbędzie się jutro po południu w Ujeżdżalni pod Kapucynami, zapowiada się świetnie. Zewsząd płyną fanty. Dochód przeznaczony na budowę szkoły w Ostrawie Morawskiej.

Przypominamy, że w „Gwieździe“ odbędzie się jutro wieczór listopadowy.

Komisya ministeryalna. Statystyczne biuro pracy ministerstwa handlu wydelegowało komisyę, złożoną z koncepisty ministeryalnego dra Stanisława Badeniego i komisarza dra Marcelego Kareza, w celu zbadania stosunków mieszkalnych i zdrowotnych zawodu szewskiego. Komisya ta przeprowadziwszy badania we Lwowie, Uhnowie, Rzeszowie i Starym Sączu, zjechała dzisiaj do Krakowa, aby u nas i w okolicy oglądnąć mieszkania, oraz przekonać się naocznie o sposobie życia i zarobkowania szewców.

„Wpływ i znaczenie teatru“. Pod tym tytułem wygłosi odczyt p. Gabryela Zapolska jutro o 5 po południu. Odczyt odbędzie się staraniem Uniw. ludowego w sali redutowej.

Wieczór humorystyczny Gustawa Fiszera odbędzie się w niedzielę o godz. 7 w sali resursy urzędniczej (hotel Europejski, ul. Lubicz). Program: „Leopold, płatniczy nocny“; „Szulerka“; „Chaim Bajces“; „Bez przesady“; „Kapral na urlopie“; „Babcia Perlmuter“. Zwolennicy śmiechu z pewnością znajdą się tłumnie na wieczorze znakomitego monologisty.

Odczyt o Jacku Malczewskim (z przedstawieniem obrazów świetlnych) wygłosi p. Ulanowski w poniedziałek o godzinie 5 po południu. Odczyt urządza Tow. Uniw. ludowego.

Muzeum techniczno-przemysłowe miejskie. Dyrekcya zawiadamia sfery interesujące się hafciarstwem kościelnem oraz kierowniczki pracowni dla artystycznego hafciarstwa, że w bibliotece Muzeum mogą korzystać z dzieł świeżo wydanych Józef Braun: „Vorlagen für Paramentenstickereien“, jakoteż ks. Longin Żarnowiecki: „Historya i technika hafciarstwa kościelnego“.

Krakowskiemu teatrowi ludowemu powodzi się w Przemyślu bardzo dobrze. Dotąd grano „Lygię“, „Zbójców“, „Uriela Akostę“. We wszystkich sztukach grał dyr. Stan. Knake Zawadzki. Na czwartek dyrekcya zapowiedziała znaną sztukę Szuberta p. t. „Tragedya strejku“. Wojskowość na to przedstawienie odmówiła muzyki.

W Jarosławiu również z wielkiem powodzeniem występował teatr p. Zawadzkiego.

Z Akademii umiejętności. Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się dnia 9 b. m. a wydziału filologicznego dnia 10 b. m. o godzinie 6 wieczorem.

Z uniwersytetu. P. Tadeusz Ramiginsz Kannenberg, praktykant konceptowy magistratu krakowskiego, rodem z Brodów, otrzymał dziś stopień doktora praw.

Doroczne walne zgromadzenie członków „Czytelni dla kobiet“ odbędzie się w dniu 15 b. m. o godz. 6 wieczorem.

Z Lubiany otrzymaliśmy zaproszenie na wieczór, który jutro odbędzie się na cześć Konopnickiej. — Przysłany nam program zawiera podobiznę jubilatki i zawiera następujące punkty: „Polska pieśń narodna“, pieśni Niewiadomskiego do słów Konopnickiej; deklamacya utworów jubilatki; pieśni Moniuszki, Szopena, Wselaczyńskiego; chór; arya z „Halki“.

Odczyt. W Czytelni dla kobiet odbył się wczoraj (d. 4 b. m.) odczyt dra Daszyńskiej-Golińskiej p. t.: „Stanowisko kobiet w walce z alkoholem“. Z właściwą sobie ścisłością skreśliła prelegentka okropny obraz deprawacyi etycznej, estetycznej, zdrowotnej i materyalnej społeczeństw, które na alkoholizmu pierwsze miejsce zajmują. Następnie opierając się na faktach i liczbach przedstawiła p. Golińska grożące i nam niebezpieczeństwo wskutek nadużywania i używania alkoholu, przyczem do obrony i walki z tym groźnym nieprzyjacielem powołała w pierwszym rzędzie kobiety-Polki, obywatelki-matki. Wkońcu nawiązując do tej kwestyi zaznajomiła słuchaczy swych z nowopowstałem w Krakowie stowarzyszeniem „Trzeźwość“ z jego celami a środkami działania i do wpisywania się do tegoż Towarzystwa nakłaniała. Wiele osób na odczycie obecnych zaraz też zgłosiło się na członków.

Spóźnienie się pociągów. Pociągi błyskawiczne od Lwowa i z Wiednia przychodzące do Krakowa spóźniły się dzisiaj po południu o godzinę.

Czyszczenie ulic i placów miejskich od pewnego czasu odbywa się tak niedbale, że wywołuje skargi nawet ze strony najbardziej wyrozumiałych mieszkańców.

„Pojmuję — pisze jeden z czytelników, że miasto takie, jak Kraków, nie jest dziedzińcem, który można z łatwością pozamiatać, ale z drugiej strony sądzę, że u nas porządek powinien być przy najmniej taki, jak w Skawinie lub Brzesku. Pomijam na razie wiele rzeczy przykrych, podnosząc tylko dzisiaj sprawę lodowca na placu św. Ducha. Powiedziałem „lodowiec“ i nie cofam tego wyrażenia. Kto ciekawy a nieufający, niech sam skonstatuje, czy przesadzam. Na placu św. Ducha z dwóch studzien: wodociągowej i zwyczajnej codziennie znaczna masa wody płynie rynsztokiem ku szkole św. Ducha i ulicy św. Krzyża, zamarza w jednej chwili, poczem nowa fala przepływa, zamarza i tak idzie przez cały dzień.

„Na wspomnianym placu mają fiakry swoje stanowiska. Dwaj pomywacze putniami znoszą wodę i polewają koła tudzież pudła dorożek, a w ten sposób rynsztokiem woda przelewa się i, jak wspomniałem, tworzy istny „lodowiec“. Od czterech tygodni dopiero raz przekopano rynsztok i to tak niefortunnie, że powstał głęboki rów. Przewracali się przechodnie i dotkliwie tłukli, potykając na rowie i ślizgając na obu brzegach. Przecież do straży ogniowej z placu św. Ducha nie tak daleko i ten, do kogoto należy, mógłby spoglądnąć na naszą niedolę.“

Cóż na to chwilowy zastępca naczelnika straży ogniowej p. Fiedler?

Datki na cele dobroczynne. Rada nadzorcza Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń na wczorajszem posiedzeniu przyznała na cele dobroczynne z funduszu dyspozycyjnego następujące datki: dla Towarzystwa tanich mieszkań dla robotników katolików w Krakowie koron 300; dla bractwa N. P. Maryi, Królowej Korony polskiej w Krakowie, 100; dla Towarzystwa bursy gimnazyalnej w Bochni 200; dla komitetu parafialnego kościoła św. Mikołaja w Krakowie 200, dla „Domu pracy“ na Kazimierzu w Krakowie 200; dla Towarzystwa oświaty ludowej we Lwowie 200; dla zakładu sierót imienia ks. Sanguszkowej w Tarnowie 200; dla zgromadzenia Sióstr Służebniczek N. P. M. w Brodach 100; dla bursy jubileuszowej imienia cesarza Franciszka Józefa w Sanoku 200; dla ochronki imienia ks. arcybiskupa Issakowicza w Stanisławowie 200; dla ks. prałata Starowieyskiego na restauracyę kościoła św. Piotra w Krakowie 300; dla bursy imienia Kraszewskiego w Stanisławowie 200 koron.

Mianowania w Tow. wzaj. ubezpieczeń. Rada nadzorcza Tow. wzajemnych ubezpieczeń na odbytem wczoraj po południu posiedzeniu nadała p. Henrykowi Szatkowskiemu tytuł naczelnego sekretarza Towarzystwa.

Dyrektorem reprezentacyi lwowskiej Towarzystwa wybrała Rada nadzorcza p. Włodzimierza Malczewskiego, urzędnika Tow. i obywatela ziemskiego.

Dr Marek Peiper, adwokat krajowy, zmarł wczoraj w Podgórzu, gdzie prowadził kancelaryę adwokacką. Zmarły był radnym i syndykiem miasta Podgórza i prezesem miejscowego Koła Towarzystwa „Szkoły ludowej“. Należał do bardzo zasłużonych obywateli na niwie społecznej pracy dla dobra kraju. Umarł po krótkiej chorobie zapalenia płuc. Pogrzeb odbędzie się jutro o godz. 11 przed południem.

Złodziej kieszonkowy. Policya aresztowała dzisiaj Władysława Nowaka, 16-letniego wyrostka, lecz już niejednokrotnie karanego za kradzież. — Chłopak ten na targu w Rynku głównym wyciągnął z kieszeni pani Berty Wieliczkierowej pugilares z kwotą 35 koron i 2 kwitami zastawniczemi.

Podług życzenia. Przed sądem karnym w Krakowie stawała dzisiaj oskarżona o kradzież, 31 lat licząca Emilia Rudnicka, żona robotnika kamieniarskiego. Rudnicka dnia 27 listopada w kościele katedralnym na Zamku w towarzystwie jakiegoś niewyśledzonego dotąd mężczyzny, za pomocą przystrugane odpowiednio patyczka, napuszczonego lepem, wybierała pieniądze ze skarbonek. Właśnie wyciągnęła tym sposobem w kaplicy Potockich banknot 20-koronowy z umieszczonej tam puszki, gdy przez kościelnego katedry na gorącym uczynku za rękę chwyconą została. Rudnicka wyprowadzona z kościoła, znajdującą się tam publiczność obrzuciła gradem najbardziej grubiańskich obelg. Na policyi przyznała się do kradzieży, za powód podając, że nie mogąc nigdzie znaleść zajęcia, a nie mając żadnego funduszu na zbliżającą się ciężką zimę — chciała się dostać do więzienia. Sąd karny, pod przewodnictwem radcy p. Katyńskiego, podług życzenia oskarżonej, która, nawiasem mówiąc, była już karaną za różne przestępstwa 37 razy — wymierzył jej karę 6-tygodniowego aresztu. Mąż skazanej, Marceli Rudnicki, za takąż samą winę, t. j. wybieranie pieniędzy z puszek kościoła, odsiaduje właśnie karę więzienia.

Nowy Sącz, 5 grudnia. Mieliśmy tu dziś 18°R. mrozu.

Tarnów. Dnia 4 b. m. odbyło się zgromadzenie kilku kupców tutejszych i z okolicy mających przywilej sprzedawać, słodzonych napojów spirytusowych w zamkniętych naczyniach. Na zgromadzeniu tem rozprawiano nad następującą kwestyą: W ostatnich czasach udało się wielkim propinatorom galicyjskim jakimi są Rej, Potocki, Badeni, przeformować w wydziale krajowym ustawę zakazującą sprzedawania kupcom i właścicielom sklepów z towarami mieszanemi i korzennemi słodzonych napojów spirytusowych w zamkniętych naczyniach, co im przysługiwało na mocy ustawy z roku 1835.

Ustawę tę nową nazwano szumnie ustawą „przeciw opilstwu“ — autorzy jej przedstawiają się więc jako dobroczyńcy ludu, którzy występują przeciw głośnej przyczynie biedy i nędzy galicyjskiej t. j. przeciw wódce. Przypatrzywszy się jednak bliżej tym ich dążeniom filantropijnym widzimy, że ci dobroczyńcy wcale nie wspominają o głównym zarodku opilstwa — o karczmie gdyż to jest dla nich dojna krówka, a występują tylko przeciwko kupcom mającym prawo sprzedawania wódki w zamkniętych naczyniach, gdyż ci stanowią dla nich niewygodną konkurencyę.

W ostatnich czasach spostrzeżono, że chłopi po wsiach zamiast przesiadywać w karczmie, kupują sobie wódkę w sklepie i wypijają ją w domu. Traci przez to propinacya, a z nią kieszeń propinatorów. I to jest przyczyna, dla której propinatorzy występują teraz w roli „antyalkoholistów“.

Ustanowienie handlów słodzonych napojów w zamkniętych flaszkach jest najlepszym środkiem do zaradzenia opilstwu — daleko bowiem jest lepszą rzeczą — by chłop kupiwszy sobie flaszkę słodzonej wódki, w domu ją wypił, niż aby zaniedbując rodzinę i obowiązki swoje w karczmie przesiadywał i pod ławką wytrzeźwienia czekał. Przytoczywszy jeszcze to, że podczas kiedy wódka we flaszkach zamkniętych już wskutek surowego dozoru sanitarnego musi być w drodze chemicznej sporządzoną i zdrowiu nieszkodliwą—to po karczmach z reguły wódkę zaprawiają rozmaitymi barwikami zdrowiu szkodliwymi.

Tortury więźniów w Żywcu. Piszą nam: Z polecenia Wydziału krajowego i powiatowego wytoczyła zwierzchność gminna dochodzenie dyscyplinarne zasuspendowanemu inspektorowi tutejszej policyi, Andrzejowi Hylińskiemu, o oszustwo i sprzeniewierzenie. Hyliński, mając przez naczelnika gminy przydzielone ściąganie prestacyj drogowych, kar policyjnych, grzywien szkolnych i t. p., pobierał je od stron, lecz, zamiast je oddawać do kasy miejskiej, przelewał je z całym spokojem i zupełnie spokojnie do... własnej kieszeni. Wychodzą także teraz na jaw straszne praktyki inkwizycyjne, jakich Hyliński w nieludzki sposób na więźniach się dopuszczał. Okropne tortury, jak przypalanie świecą stóp ludzkich, puszczanie scyzorykiem krwi z za paznokci, wieszanie u słupa, zamykanie w ciasne kajdany i szpangi, bicie i katowanie „żyłą“, miały być codzienną, właściwie conocną (bo nocą przeważnie dzieł tych dokonywał) jego specyalnością. — Komisya miała sposobność oglądać „trofea“ jego 7-letniej służby inspektorskiej pod postacią różnych ohydnych narzędzi, któremi ludzi katował

Dziwić się należy, że to wszystko tak długo bezkarnie uchodziło.

Wadowice. W niedzielę 7 b. m. odbędzie się ku uczczeniu Trzech Wieszczów w sali „Sokoła“ wieczór uroczysty. Słowo wstępne wypowie prof. Stein.

Zmarli.

Ludwik Górski, em. oficyał sądu krajowego w Krakowie, przeżywszy lat 88, zmarł dziś w Ciężkowicach. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 9 b. m. o godz. $^1/_2$4 po południu.

W Brodach umarł Józef Telichowski, em. dyrektor szkół ludowych w 83 r. życia.

Ze świata.

Pogrzeb ś. p. biskupa Baranowskiego odbył się przed paru dniami w Sejnach. Mszę odprawili: ks. biskup Jaczewski z Lublina, ks. biskup Szembek z Płocka i ks. biskup Ruszkiewicz z Warszawy. Mowę żałobną wypowiedział ks. kan. Staniulis.

Międzynarodowy kongres lekarski odbędzie się w Madrycie od 23 do 30 kwietnia 1903 r. Zgłoszenia uczestnictwa i odczytów przyjmuje sekretarz komitetu polskiego dr Buzdygan (Kraków, Wiślna 8). Prezesem komitetu polskiego jest prof. Wicherkiewicz z Krakowa, wiceprezesem prof. Kryński z Warszawy.

Sprawa Humbertowej. Z Paryża donoszą, że Humbertowa i Daurignacowie mają być sądzeni „in contumaciam“ jak to przepisuje francuski kodeks karny. W takim razie otrzymaliby najwyższy wymiar kary, to jest 20 lat więzienia. Oczywiście poszukiwania policyjne mimo wyroku nie ustaną.

Liga przeciwko pojedynkom powstała w Wiedniu i ma swoją działalność rozciągnąć na wszystkie kraje, należące do Austryi. Przedwczoraj odbyło się w Wiedniu zgromadzenie, na którem nastąpiło ukonstytuowanie się tego stowarzyszenia. W zgromadzeniu wzięły udział liczne wybitne osobistości na rozmaitych polach działalności. Z Polaków byli obecni: ks. Czartoryski, p. profesor Głąbiński, Leon Biliński i inni. Do wydziału towarzystwa został wybrany dr Leon Biliński.

Ibsen w Japonii. Znana i krakowskiej publiczności aktorka japońska Sada Jakko, powróciwszy w roku ubiegłym ze swej artystycznej podróży po Europie do ojczyzny, dała inicyatywę do ożywionego ruchu literackiego w Japonii. Z jej pobudki literaci japońscy przetłomaczyli cały szereg dawnych i nowych europejskich utworów dramatycznych, które ukazały się w druku. Z pomiędzy nowszych autorów dramatycznych Ibsen wywarł w Japonii wielkie wrażenie, utwory bowiem jego zostały w krótkim czasie rozchwytane i mają się ukazać w drugiem wydaniu.

Manie panujących. Wielcy tego świata nie są wolni od drobnych śmiesznostek życiowych. I tak opowiadają, że król portugalski nigdy nie pije dwa razy z jednej i tej samej szklanki lub kieliszka. Po użyciu należy odnośne naczynie zaraz zniszczyć. Jest to mania trochę kosztowna. Car podpada manii trochę niewinniejszej, a mianowicie sypia tylko na prześcieradłach specyalnie dla niego utkanych. Naturalnie nie posuwa tej manii aż tak daleko, aby żądać od swej małżonki tkania owych prześcieradeł, jak to miało miejsce w wiekach średnich. Królowa Aleksandra znowu nie dotknie się pieniędzy, które nie są przedtem dobrze wyczyszczone. Edward VII waży się po kilka razy dziennie. — Słowem każdy z panujących ma jakąś manię, którą uprawia ze szczególnem zamiłowaniem.

Skarby ziemi. Trochę statystyki od czasu do czasu nie zawadzi. Przyjemnie jest bowiem bawić się milionami, zwłaszcza gdy się ich nie posiada. Obliczono obecnie, ile mniej więcej skarbów posiada nasza skorupa ziemska. I oto jaki jest rezultat. Statystycy biegli obliczają wartość skarbów ziemskich na czterysta miliardów. Ta fortuna podzielona jest, jak następuje. Złoto zajmuje dopiero czwarte miejsce, dając produkcyi rocznej 40.000 kilo, wartości 1200 milionów. Węgiel daje 9 miliardów. Wydobywają rocznie na 4 miliardy żelaza, za dwa miliardy nafty, za miliard dyamentów i drogich kamieni. Całość wytwarza olbrzymi dochód 20 miliardów. Biorąc po 5 procent, wytwarza się ładny kapitał 400 miliardów zagrzebanych pod naszemi nogami.

Mianowania w szkolnictwie. „Kuryer Lwowski“ donosi: Rada szkolna krajowa postanowiła przenieść p. Zubczewskiego, dyrektora lwowskiego seminaryum nauczycielskiego żeńskiego, na kierownika seminaryum w Stanisławowie. Miejsce p. Zubczewskiego zajmie ks. Wołcz, dotychczasowy dyrektor seminaryum męskiego, zaś jego miejsce obejmie p. Wojciechowski, dyr. sem. naucz. stanisławowskiego.

Składki. Dla Tow. „Szkoły ludowej“ złożyli: Urzędnicy sądowi w Dobczycach 4 K 84 h, L. M. 2 K; p. Flora Kromkaj 10 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Jana Łapińskiego.

Czytelnia akademicka im. A. Mickiewicza w Krakowie dla uczestników powstania z 1831 r. złożyła 15 K 78 h, t. j. połowę kwoty zebranej na wieczorku listopadowym.

Przez „Narodni Listy“ dla ofiar sprawy wrzesińskiej, już po zamknięciu składek na ów cel, nadesłane 5 K złożyła krakowska Kasa miejska dla Tow „Szkoły ludowej“.

Urzędnicy sądowi w Krzeszowicach złożyli: na gimnazyum polskie w Cieszynie 1 K 40 h i na szkołę polską w Białej 1 K 40 h.

Na Przytulisko Brata Alberta złożył p. Nitsch 2 K 60 h.

Na wózek dla „gdowy“ złożyła p. Bieniedzka ze Żmigrodu 1 K.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza.

W niedzielę 7 grudnia o godzinie 5 odczyt Gabryeli Zapolskiej o teatrze; o $7^1/_2$ odczyt dra Władysława Kozłowskiego: „Indywidualizm i socyalizm, jako czynniki postępu w dziejach“.

W poniedziałek 8 grudnia o godzinie 5 odczyt p. Ulanowskiego o Malczewskim; o $7^1/_2$ odczyt Jerzego Żuławskiego o powstaniu z r. 1863.

Repertoar Teatru miejskiego.

W niedzielę 7 grudnia o godzinie 3 po południu: „Monna Vanna“; wieczór: „Małżeństwo na próbę“.

W poniedziałek 8 grudnia o godzinie 3 po południu: „Państwo młodzi“; wieczór: „Nieboska komedya“.

We wtorek 9 grudnia: Koncert Gemmy Bellincioni.

We środę 10 grudnia: „Małżeństwo na próbę“.

We czwartek 11 grudnia: „Cień“ Feldmana.

W sobotę 13 grudnia: „Krasne gniazdo“, dramat w 3 aktach Dagny Przybyszewskiej; „Walc barona (!) Molskiego“, komedya w 1 akcie Nowaczyńskiego“; „We czworo“, komedya w 1 akcie M. Gawalewicza.

Z kalendarza. W niedzielę 7 grudnia: Ambrożego b. w.; w poniedziałek 8 grudnia: Niepok. Pocz. N. M. P.; we wtorek 9 grudnia: Leokadyi i Waleryi pp. mm.

Wschód słońca 7 grudnia o godzinie 7 minut 26, zachód o godzinie 3 minut 36, długość dnia godzin 8 minut 10.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 5-go grudnia pochmurnie, termometr doszedł od 17·6 do — 10·3 C. Barometr opadał.

Dnia 6 grudnia o godzinie 7 stan barometru 749·9 mm., termometru — 15·3 C.

Wiatr południowo-wschodni.

Gabryelski (Krzysztofory, Kraków) sprzedaje fortepiany najznakomitszej w Austryi fabryki **Petrof** z mechaniką angielską po 500, wiedeńską po 300 złr.

Spostrzeżenia nad lotem ptaków.

Ponieważ w ostatnich czasach technicy celem zdobycia przestworów napowietrznych budują obok balonów także maszyny do latania, więc badania nad lotem ptaków są teraz na porządku dziennym. Nie przyniosły one wprawdzie dotychczas pożądanych rezultatów, ale nagromadzony przez badaczy materyał, zawiera niejedno zajmujące spostrzeżenie.

Już przed 50 laty pewien Francuz zbudował maszynę do latania i z rusztowania puścił się w napowietrzną jazdę, ale natychmiast spadł na ziemię i zabił się. Wówczas Michelet pisał z tego powodu: „Gdyby ten naśladowca rzeczywiście skonstruował jak najwierniej skrzydła ptaka, jeszczeby w ten sposób nie wiele dokazał. Można skopiować formę, ale nie wewnętrzną budowę. Naśladowca sądził, że siła ptaka tylko w skrzydłach leży, a nie uwzględnił tego, że tajemnica lotu ptaka to możność uczynienia swojego ciała lżejszem lub cięższem przez wpuszczanie do wnętrza i wydalanie z niego powietrza. Chcąc się stać lżejszym, ptak nadyma się i zwiększa swoją objętość, przez co zmniejsza swój względny ciężar; wydalając zaś z

Gorsety **„Radical“** bez szwów, przewyższają wszelkie tutejsze i zagraniczne wyroby. Do nabycia tylko u **Hermana Piesena** specyalisty gorsetów z Pragi ul. Grodzka l. 4. Tamże również wielki wybór prawdziwych praskich rękawiczek po nader niskich cenach.

siebie powietrze, staje się mniejszym i względnie cięższym."

A trzeba także widzieć, jak ptak podczas lotu wyciąga ciało i szyję, albo je kurczy; jak czasami zaledwie porusza skrzydłami, jak znowu kiedyindziej jedno skrzydło podnosi wyżej niż drugie. Znamy te ruchy, możemy je odrysować, ale nie wiemy, do czego one służą. Skrzydło składa się z rozmaitych piór, a każdy rodzaj ich ma zapewne swoje przeznaczenie, którego nie znamy. Pióra środkowe i na końcach skrzydeł są najważniejsze. Można skrzydła orle z fotograficzną wiernością zbudować, ale nie potrafimy, przynajmniej obecnie, użyć ich tak, jak orzeł.

Podczas silnego wiatru ptak dopiero okazuje, co umie. Są ptaki, które przed wiatrem się kryją, nie mogąc liczyć na siłę swoich skrzydeł, ale za to np. mewa, żeglarz, albatros igrają z wichrem i nie uciekają przed największą nawet burzą. Z wyjątkiem atoli niewielu znakomitych żegiarzy napowietrznych, ptaki z reguły chronią się przed burzą w zacisznych miejscach. Ornitolog Gaetke widział na Helgolandzie, jak ptaki uciekały poprostu przed burzą. Przeczuwały burzę i stadami spadały na wyspę, chociaż jeszcze nie było widocznych dla człowieka oznak burzy. Zdarzało się czasem, że dopiero w kilkunaście godzin później zaczęła burza szaleć.

Ptak latający nisko nie posuwa się w linii prostej, ale wznosząc się i opadając przebiega linię falowatą, krótkoskrzydły szybciej niż długoskrzydły. Wróbel bez podnoszenia się i opadania nawet dwudziestu metrów nie może przelecieć. Jaskółka, przelatując nad ziemią, zakreśla ciągłe koła, gdy się wzbije wysoko przelatuje w prostej linii wielkie przestrzenie. Mieszkańcy Alp często mówią, że orzeł „stoi w powietrzu". Rzeczywiście orzeł, sęp i sokół mogą przez dosyć długi czas nieruchomo tkwić w powietrzu. Skowronek, nie należący wcale do znakomicie latających ptaków, posiada tę właściwość, że potrafi jak strzała prostopadle wzlecieć w powietrze. Nawet wędrowne ptaki nie wszystkie należą do lepiej latających. Na przyład przepiórki i skowronki przybywają do Afryki wyczerpane zupełnie, a często całe stada skutkiem utraty sił padają do morza.

Nie należy sądzić, że siła lotu zależy wyłącznie od siły skrzydeł i wogóle organizmu. Tak zwana ważka, czyli panna wodna (owad nie ptak) mimo słabego organizmu i skrzydeł, jak gdyby z pajęczyny utkanych, lata niegorzej od orła nawet podczas silniejszego wiatru. Ważka leci w prostej linii tak szybko, że oko nasze nie może pochwycić jej lotu. Ale gdy przyjdzie burza, ważka wobec niej równie jest bezsilną, jak przeważna część ptaków.

Dotychczasowe spostrzeżenia nad lotem ptaków nie wielki przyniosły rezultat. Nawet fotografie błyskawiczne, na które liczono tak wiele, zawiodły nadzieje tych, którzy za pomocą całego szeregu zdjęć chcieli odkryć tajemnicę lotu. Może dłuższe spostrzeżenia i badania zostaną uwieńczone pomyślniejszym skutkiem.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Wystawa czeskich artystów „Manes".** Dziś w południe odbyło się wobec licznego grona zaproszonych osób ze sfer artystycznego świata otwarcie wystawy czeskiego stowarzyszenia artystów „Manes". O wystawie tej, która przynosi dzieła „młodej" sztuki czeskiej wspominaliśmy niedawno z okazyi wystawy w wiedeńskim „Hagenbundzie". Z tej wystawy, jaka była w Wiedniu, pozostała jednak tylko część, gdyż w Wiedniu bardzo wiele dzieł zakupiono. Do Krakowa zatem nadeszły tylko kadry tej wystawy, uzupełnione nowemi utworami, które nie zmieniają w niczem ogólnej, niezmiernie zajmującej charakterystyki, zgromadzonej tu produkcyi „młodych Czech".

Wystawa uderza przedewszystkiem wybitną odrębnością stylu i charakterystyki, której wykładnikiem jest wpływ moderny, uszlachetniony subtelną finezyą i wytwornością smaku, zaczerpniętą ze sztuki francuskiej. Wpływ Paryża odbija się tu na wszystkich dziełach, nie zacierając ich plemiennej odrębności i stylu. Podobnie jak w Wiedniu na czoło wystawy wysuwa się rzeźba, reprezentowana świetnie przez rozgłośnych artystów, jak Bilek, Kafka, Salonn i Suchorda, przodujących dziś plastycznej sztuce czeskiej, wśród produkcyi malarskiej dominuje na pierwszym planie z 12 obrazami najcelniejszy przedstawiciel szkoły ludowej Józef Uprka. Obok niego czoło wystawy tworzą artyści Svabinsky, Kupka, Stretti, Wiesner, Myslbek, Simon i Slavicek.

Całość wystawy niezmiernie urozmaicona, obejmuje ogółem 132 dzieł sztuki, włączając w nie olbrzymie kompozycye Bileka „Czas mija" i „Znudzone oblicze czasu", w czarnej wypalanej glinie, oraz bardzo interesujący projekt na pomnik Husa, dzieło Suchardy.

Nie ulega wątpliwości, że wystawa stow. „Manes", zapoznająca nasz ogół z dzisiejszą sztuką czeską, obudzi usprawiedliwione zainteresowanie.

Zarząd wystawy zaprosił na dzisiejsze otwarcie „Czeską Besedę" i „Klub słowiański", których członkowie przybyli w pokaźnej liczbie.

— **Czeszka o Konopnickiej.** Znana tłomaczka utworów Konopnickiej, p. Paula Maternova, wygłosiła w dniu 30 listopada w „Mieszczańskiej Besedzie" w Pradze wyczerpujący odczyt o autorce „Pana Balcera". Prelegentka zaznaczyła, że poetka polska, która od ćwierć wieku śpiewa swe wzruszające pieśni, czerpane z najczystszych źródeł ideału, jednoczy w sobie siłę męską i serce kobiety. Pobudził ją do twórczości duch Mickiewicza. Zaślubiwszy ziemianina, znalazła sposobność wejrzeć w duszę ludu, który znalazł w niej najwymowniejszą rzeczniczkę swych bolów. Konopnicka rozpoczęła swą twórczość w 31 roku życia, już jako dojrzała poetka, przygotowana długiem doświadczeniem i obserwacyą. Jej poezye wprowadziły w podziw poetów o uznanej sławie, a lata całe działalności ustaliły jej rozgłos i zapewniły jej pierwszorzędne na Parnasie polskim stanowisko. Cała ojczyzna polska czci ją jako poetkę sztuki polskiej. — Prelegentka dla uzasadnienia swych poglądów przytoczyła mnóstwo cytat z poezyj Konopnickiej we własnym przekładzie i w polskim oryginale, co wywołało głębokie wrażenie na audytoryum.

P. Paula Maternova była, jak wiadomo, delegatką Związku kobiet czeskich na jubileuszu Konopnickiej i przywiozła jej w darze świeżo przez siebie przełożony wierszem tom poezyj p. t. „Italia".

— **„Wawel".** Sześciorarkuszowa ozdobiona licznemi kolorowemi rycinami publikacya p. t. „Wawel", poświęcona katedrze i zamkowi na Wawelu, pióra Józefa Trepki i dra Jerzego Żuławskiego, wyszła z pod prasy, nakładem redakcyi „Ilustracyi Polskiej".

— **Teatr narodowy w Zakopanem.** W ostatnim numerze „Ilustracyi Polskiej" p. Adolf Nowaczyński podaje w obszernym artykule myśl ufundowania w Zakopanem „Narodowego Teatru", coś w rodzaju „Polskiego Baireuthu". Byłby to przybytek, gdzie w miesiącach letnich najwybitniejsi artyści dramatyczni występywaliby w li tylko narodowych utworach naszych wieszczów, przed audytoryum inteligentnej publiczności polskiej z pod trzech zaborów. Pomysł p. Nowaczyńskiego zasługuje na baczną uwagę, czyby go nie dało się urzeczywistnić.

Dział ekonomiczny.

Z targów zbożowych. Kraków, 5-go grudnia 1902 roku. Płacono za 100 klgr. netto: Pszenica krajowa od 16·— do 16·60. Pszenica węgierska od —·— do —·—. Żyto krajowe od 14·— do 14·50. Żyto węgierskie od —·— do —·—. Jęczmień od 12·— do 12·35. Owies z opłatą akcyzową od 13·10 do 13·50. Groch od 18·— do 26·— Tatarka od 14·— do 19·—. Proso od 11·— do 14·—. Fasola od 14·— do 18·—. Jagły od 18·— do 24·—. Siano od 6·60 do 6·40. Słoma od 4·— do 4·40. Koniczyna od 6·80 do 7·20. Ziemniaki za hektolitr od 3·60 do 4·— Jaja za kopę od 4·— do 4·80. Masła za 1 klg. od 2·— do 2·20. Masła za garniec od 7·30 do 8·—. Spirytus na 95% Tralesa za hektolitr od —·— do 178·—. Okowita na 75% Tralesa za hektolitr od —·— do 138·—. Kukurudza za 100 klg. od —·— do 14·70. Rzepak zimowy za 100 klg. od —·— do —·—.

Na targ w Podgórzu doprowadzono dnia 5 grudnia 1902 bydła rogatego sztuk 167, cieląt sztuk 158, nierogacizny sztuk 203.

Płacono za 100 klgr. bydła z pary lepszej jakości od 60 kor. do 66 kor., średniej jakości od 56 kor. do 59 kor., cieląt od 70 kor. do 76 kor., trzody od 70 kor. do 75 kor.

Wiedeń, 6 grudnia. Pszenica na wiosnę 7·80 do 7·81. Pszenica na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na wiosnę 6.91 do 6·92. Żyto na maj-czerwiec —·— do —·—. Kukurydza na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na wiosnę 6·58 do 6·59. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień —·— do —·—.

Usposobienie spokojne: śnieg.

Budapeszt, 6 grudnia. Pszenica na kwiecień 7·69 do 7·70. Żyto na kwiecień 6·68 do 6·69. Owies na kwiecień 6·31 do 6·32. Kukurydza na maj 5·77 do 5·78. Rzepak na sierpień 11.90 do 12·00.

Chęć kupna mierna, oferty rezerwowane, usposobienie spokojne; śnieg.

Ostatnie wiadomości.

— **W Sejmie węgierskim** przyszło wczoraj do burzliwej sceny podczas mowy posła Karodi, Saksończyka z Siedmiogrodu. Kilku mowców ze stronnictwa niezawisłości zarzuciło mu, że ogłasza w niemieckiej prasie zagranicznej artykuły przeciwko Węgrom. Karodi zaprzeczył temu stanowczo, a za obraźliwe okrzyki pod jego adresem wyzwał posła Kubika (Węgra) na pojedynek.

— **Cesarz Wilhelm** wygłosił wczoraj w Wrocławiu drugą mowę przeciwko socyalnej demokracyi, i to do deputacyi robotników, nie należących do stronnictwa socyalno-demokratycznego. Cesarz zaznaczył, że kłamstwem jest twierdzenie, jakoby położenie robotników mogło się tylko wtedy poprawić, jeżeli wszyscy będą należeli do partyi socyalistycznej. Socyalistyczni agitatorowie — mówił cesarz — podburzają was przeciw pracodawcom, innym stanom, przeciw tronowi i ołtarzowi, wyzyskali oni was jak najbezwzględniej, steroryzowali i ujarzmili, aby wzmocnić swą władzę i siać nienawiść wśród klas społecznych. Rozsiewają też bezczelne oszczerstwa. Zamiast takich ludzi, powinniby robotnicy do reprezentacyi ludowej wysyłać skromnego, zwykłego robotnika z pracowni. Z takimi — gdy przyjdą jako zastępcy robotników, a nie jako socyalni demokraci — będziemy chętnie współpracowali.

— **Parlament** niemiecki obradował wczoraj w dalszym ciągu nad referatami z poszczególnych rozdziałów nowej taryfy, przyczem większość co chwila była zniewolona odrzucać wnioski obstrukcyjne mniejszości. Wobec ogólnego znużenia odroczono dalszą dyskusyę do wtorku.

W dniu tym będzie zapewne znów bardzo burzliwe posiedzenie, ponieważ przyjdzie pod obrady wniosek o dalsze okrojenie wolności głosu.

Kronika lwowska.

Lwów, 5 grudnia.

Ankieta o szpitalnictwie zakończyła swe obrady. Przewodniczący, członek Wydziału krajowego Onysakiewicz, podziękował członkom ankiety za pracę i przyrzekł, że wypowiedziane zdanie przyczynia się do podniesienia szpitalnictwa w kraju.

Strejk w szpitalu powszechnym. „Kuryer Lwowski" pisze: Jak się dowiadujemy, postanowili lekarze szpitala powszechnego urządzić strejk i zaprzestać swych funkcyj, a to z powodu arbitralnego postępowania dyrektora szpitalu dra Starzewskiego, który ludzi częstokroć od siebie starszych i zajmujących nieraz wybitne stanowiska w świecie naukowym, traktować ma nieodpowiednio.

Sprawa gminy z Kasą oszczędności. Dziś w tutejszym sądzie cywilnym przed radcą Oleńskim rozpoczął się proces, w którym ma być rozstrzygniętym znany zatarg Kasy oszczędności z gminą miasta Lwowa o koszta budowy Muzeum przemysłowego. Rozprawa rozpoczęła się wywodem zastępcy gminy, dra Pomianowskiego, który pretensye gminy oparł na tem, że Kasa oszczędności winna jest pokrywać dalsze koszta budowy z odsetek kwoty 250.000 złr., którą jeszcze w r. 1888 wyznaczono na fundacyę pamiątkową ku uczczeniu jubileuszu 40-letnich rządów cesarza.

Lwów (Tel.). Dziś zapadł wyrok, że galicyjska Kasa oszczędności nie ma obowiązku ani kończenia budowy Muzeum, ani łożenia dalszych na ten cel kosztów. Z tego wynika, że gmina miasta Lwowa na mocy zawartego w swoim czasie kompromisu będzie obowiązana zwrócić galicyjskiej Kasie oszczędności zaliczkę w kwocie 332.000 K.

Repertoar Teatru lwowskiego.

W niedzielę po południu: „Marya Stuart" (występ Modrzejewskiej); wieczorem: „Lekcya tańców".

W poniedziałek po południu: „Świat na opak"; wieczorem: „Zbójcy".

We wtorek: „Gniazdo rodzinne" (występ Modrzejewskiej).

We środę: „Makbet" (ostatni występ Modrzejewskiej).

O hazardową grę w karty.

(Telefonem).

Lwów, 6 grudnia.

Przed sędzią Donichtem rozpoczęła się tu dziś budząca powszechne zainteresowanie rozprawa o grę hazardową, uprawianą zawodowo przez grono osób w niektórych kawiarniach tutejszych. Na podstawie listu, zamieszczonego w „Kuryerze Lwowskim", spowodowały dochodzenie władze i naprowadziły na ślad, że we Lwowie istniała „spółka akcyjna", złożona z kilkunastu uczestników pod przewodnictwem Mojżesza Posamenta, operująca od dłuższego czasu w niektórych tutejszych kawiarniach. Wciągała ona do gier hazardowych liczny szereg osób. — Dziś cała „spółka akcyjna" graczy i właścicieli kawiarni, w których uprawiano gry hazardowe, stanęła w tutejszym sądzie powiatowym (sekcya III) przed obliczem sprawiedliwości. — Oskarżonych jest około 40 osób.

Pierwszy z oskarżonych, Mojżesz Posament, 49 lat, właściciel realności, od lat 5 uprawia grę hazardową. Wypiera się wszelkiej winy, a na zapytanie sędziego twierdzi, że grał tylko w „Klabra", „Dreyfussa" i preferansa, ale tylko dla zabawy. Gra w karty dopiero od trzech lat. Ostatni raz grał w czerwcu. Grywał z rozmaitymi gośćmi w kawiarniach: Teatralnej, Bellevue, Metropol. Miał tylko 2 partnerów, których wymienia.

Obrońca dr Tenner zadaje mu kilka pytań. Odczytano następnie akta, według których Posament był już raz skazany na grzywnę 20 koron za grę w bakarata.

Dr Ostaszewski, obrońca oskarżonego Majera Balla, pyta Posamenta, czy Ball umie grać w karty?

Posament: On nie wie nawet, jak się karty rozdaje.

Oskarżony Szymon Lipschütz, lat 25, właściciel biura reklamacyjnego, wypiera się wszelkiej winy. Twierdzi, że w karty grać nie umie. Bywał w kawiarniach, lecz tylko dla interesów swojego biura.

Oskarżony Bernard Reiss, 35 lat, właściciel kamieniołomu, opowiada, że grywał tylko w „domino".

Oskarżony Maks Lubinger, agent handlowy, 31 lat, że grywał przed pięciu laty w ruletę, ale potem już nie grał.

Oskarżony Krzystof Janowicz, właściciel kawiarni „Metropol", radca miejski, ten sam, który w Radzie m. Lwowie tak ostro występował przeciw wystawieniu w teatrze — jako rzekomo niemoralnej — sztuki Przybyszewskiego „Złote runo", nie stawił się. Obrońca jego dr Hausman, zaprzecza, jakoby p. Janowicz grywał w karty; przytacza, że raz p. Janowicz przyszedłszy w nocy do kawiarni i zobaczywszy grających hazardownie, zgasił światło i wyrzucił z lokalu grających a kelnera Jakuba N. wypoliczkował.

Oskarżeni M. Grabscheid, dr Fruchtman, Roman Bardalt (asystent pocztowy), Majer Ball, Glückstern i Klemens Szpytko nieobecni. Obrońcy ich twierdzą, że oskarżeni albo wcale nie grywali, albo tylko wista lub taroka.

Osk. Adolf Reiss (buchalter) bywał w kawiarniach, ale nie grywał.

Osk. Bron. Machniewski, emer. konduktor kolejowy, nieobecny. Jego obrońca zeznaje, że klient jego od 2 lat nie uprawia hazardów. Dawniej grywał hazardownie, ale to było następstwem chwilowego pomięszania zmysłów (?), na które od czasu do czasu zapada po przebytej katastrofie kolejowej.

Osk. Franc. Szaszkiewicz, emer. konduktor kolejowy, od 2 lat nie grywa. Dawniej grywał maryasza, ale tylko o „cechę", t. j. o czarną kawę lub cygara. Przyznaje się, że 9 lutego 1901 r. w kawiarni teatralnej przegrał 4000 kor. Nie wie, jak się ta gra nazywa i z kim grał.

Osk. Zygmunt Müntzer grał tylko „klabra".

Osk. Henryk Silberfeld (kupiec) grał tylko w „franzensfussa".

Osk. Efroim Korman przyznaje, że przegrał przed kilku laty w jakąś grę około 10—11.000 koron w kawiarni Bellevue". — Przed 4 laty było rzeczą powszechnie znaną, że Mojżesz Posament grywa w karty.

Osk. Zygm. Gläsel, Franc. Tabaczyński nie grali. Dowodzi to samo osk. Michał Dudykiewicz (wł. piekarni), który opowiada, że gra tylko w „faramuszkę" na bilardzie. Osk. A. Baboń (em. insp. podatkowy) grywa w „Metropole" tylko preferansa i wista. Osk. dr Jan Gołąb nie stawił się; obrońca jego stwierdza, że klient jego w karty nie grywa. Nie stawił się także b. właściciel kawiarni „Bellevue" Sal. Reich; obrońca jego twierdził, że Reich nigdy na szulerkę u siebie nie pozwalał. Osk. Benon Graf, kelner kawiarni teatralnej, nigdy nie widział, aby „jego" goście uprawiali hazard.

Osk. Jan Schechter, właściciel kawiarni teatralnej, zeznaje, że w kawiarni jego grywano w maryasza, taroka, szachy, domino i bilard. Nie widział, aby grano w pieniądze, a na pytanie sędziego, kto grał u niego, odpowiada: „wiele ludzi", lecz nie może podać nazwisk. Grano u niego tylko w „same niewinne" gry.

Na pytanie, czy brał kiedy tytułem kartowego 10 K, oświadczył oskarżony, że miało to tylko wtedy miejsce, gdy goście żądali osobnej „separatki", celem uniknięcia niepotrzebnych „kibitzów".

Oskarżony Józef Ehrlich, właściciel kawiarni „amerykańskiej", podaje, że nie udzielał separatki na grę gościom.

Oskarżony Izydor Stand (magister farmacyi) nie przybył.

Oskarżony Józef Klimosiewicz kelner hotelu Metropole nic nie widział.

Oskarżony Maryan Sławiński, płatniczy kawiarni Metropole pobierał od gości po 1 K kartowego. Zresztą nic nie wie.

Reszta oskarżonych, Landowski, Kichler, Wincenty Pazowski, Klippel, Jan Orela, Bergtrann, Kiczales, Abraham Rosenberg i Leipszer nie przybyli. Z powodu nieobecności tychże oskarżonych rozprawę odroczono do godziny 4 po południu.

Telegraficzne i telefoniczne wiadomości „N. Reformy"

z dnia 6 grudnia.

Wiedeń. „Wiener Ztg" ogłasza: Szef gabinetu jako kierownik ministerstwa sprawiedliwości przeniósł naczelnika kancelaryjnego Ferdynanda Eberlsa ze Złoczowa do Lwowa, Eustachego Wolańskiego ze Sambora do Sanoka, Wojciecha Peperę ze Sanoka do Przemyśla, zamianował naczelnikiem kancelaryjnym kancelistę Wiktora Slyzuka we Lwowie dla Złoczowa, asystenta kancelaryjnego Israela Haendla we Lwowie dla Sambora.

Waszyngton. Operator wiedeński prof. Lorenz został wczoraj przedstawiony Rooseveltowi.

Proces Wolf-Schalk.

Mosty. Proces Wolfa przeciwko posł. Schalkowi zbliża się ku końcowi. Plaidoyer skończone. Podczas mowy Bergera przyszło kilkakrotnie do ostrego starcia między nim a Wolfem. Przysięgłym postawiono 22 pytań. Wyrok ogłoszony zostanie wieczorem. Obecnie — w południe — gromadzą się takie tłumy przed gmachem sądowym, że władze obawiając się rozruchów, zmobilizowały znaczny oddział policyi i żandarmeryi.

Z Izby panów.

Wiedeń. Izba panów odbyła dziś posiedzenie. Na porządku obrad była sprawa handlu terminowego zbożem. Większość żąda, ażeby Izba obstawała przy pierwotnej uchwale, mniejszość zaleca przyjęcie poprawki Schoepfera (§ 12).

Po dalszej dyskusyi wniosek mniejszości odrzucono.

Sytuacya.

Praga. „Politik" przytacza zdanie jednego z posłów feudalnych o elaboracie. Poseł ten przyznaje, że Niemcy poczynili znaczne koncesye Czechom, jednakże zawsze jeszcze istnieje rażąca dysproporcya między ich żądaniami i ustępstwami.

Natomiast „Czas" pragski godzi się zupełnie na propozycye Niemców.

Rada kolejowa.

Wiedeń. Rada kolejowa przyjęła bez dyskusyi wniosek komisyi, który opiewa: „Wzywa się rząd, ażeby jak najprędzej uczynił użytek z przysługującego mu prawa i upaństwowił kolej północną cesarza Ferdynanda".

Komisya specyalna dla upaństwowienia kolei północnej oświadczyła, że jest w zasadzie za jej upaństwowieniem, ale przedłoży Radzie drugie sprawozdanie po przeprowadzeniu dalszych badań. Sprawozdanie komisyi i jej oświadczenie zostało przyjęte do wiadomości.

Rada kolejowa uchwaliła dalej zwrócić się do ministerstwa kolejowego z prośbą o wprowadzenie dla ruchu granicznego z Rosyą wagonów, którychby można używać na szerokich i na wąskich torach.

Podczas dalszych rozpraw Schumacher wnosi, by przedłużono czas ważności kart powrotowych i pozwolono na częstsze przerywanie jazdy, oraz aby wprowadzono trzecią klasę przy wszystkich zwykłych pociągach pospiesznych, i to podczas całego roku bez wprowadzania „najmniejszych przestrzeni jazdy". — Wniosek przyjęto tylko w części pierwszej.

Szell o traktatach.

Budapeszt. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego zwrócił poseł Franciszek Kossuth przed przystąpieniem do porządku obrad uwagę na zajścia w parlamencie niemieckim i na grożące wypowiedzenie traktatu handlowego ze strony Niemiec, poczem zapytał, czy rząd jest przygotowany na taką ewentualność. Traktat austryacko-węgierski nie jest jeszcze gotów, a chociażby zdołano go uchwalić w Sejmie węgierskim, to w każdym razie nie w parlamencie austryackim. — Prezydent gabinetu Szell odpowiedział, że sprawa to tak ważna, iż nie może być omówiona dostatecznie przed porządkiem dziennym. Jest przytem międzynarodowa, a więc należy ją traktować ostrożnie. Tyle jednakże zapewnić może, że interesy Węgier są na wszelki wypadek zabezpieczone.

Pojedynek.

Stetnamanger. Niejaki Grzeg. Stieder zastrzelił dziś w pojedynku na pistolety adwokata tutejszego dra Gezę Ernuassta. Stieder zapłacił za hr. Festetica 40.000 koron, które za niego poręczył. O zwrot tej sumy upomniał się on u ojca Festetica. Nie mógł od niego jednak wydostać tej sumy i opisał całą sprawę w dziennikach. Adwokat Festetica dr Ernuasst ogłosił odpowiedź na te zarzuty, skutkiem której przyszło do zajścia i pojedynku.

Bora.

Rjeka. Od wczoraj wieczorem sroży się tu straszny bora. Wiatr pozdzierał bardzo wiele szyldów, postrącał kominy. Dach na teatrze i pewien skład drzewa zniszczone zupełnie. Pociągi przybyły z wielkiem opóźnieniem. Okręty nie mogły odpłynąć skutkiem burzy.

„Starzy karawaniarze".

Paryż. Na wczorajszem posiedzeniu Izby francuskiej po załatwieniu sprawy amnestyi za przewinienia podczas strejku, zażądano, aby dziś odbyto dwa posiedzenia. Prezydent ministrów Combes prosił, aby Izba ukończyła dziś sesyę, aby senatorzy, którzy w przyszłym miesiącu poddają się ponownym wyborom, mogli się udać do swoich okręgów wyborczych. Baudy d'Asson zauważył na to, że wybory te odbędą się dopiero 4 stycznia. „Starzy karawaniarze" w senacie mieliby tedy dość czasu jeszcze przygotować się do wyborów. Prezydent przywołał mowcę za to wyrażenie do porządku.

Cukier.

Paryż. Izba deputowanych przyjęła wczoraj cały projekt ustawy cukrowej 337 głosami przeciw 14 głosom.

Nowy minister.

Bukareszt. Minister spraw wewnętrznych Palladi ustąpił. W jego miejsce powołano Bazylego Lascara.

Burza.

Nowy Jork. Na wybrzeżach Stanów zachodnich panuje silna burza. Jeden okręt się rozbił.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcyi).

Zalecamy **„SAMOUCZEK" REUSSNERA,** najlepszy podręcznik do bardzo łatwej, prędkiej i najtańszej nauki języków obcych: niemieckiego, angielskiego, francuskiego i ruskiego bez nauczyciela. — Prospekt i cennik gratis. Adres: **Dr Wł. Miłkowski, Kraków.** (Zob. ogłoszenia). 1—13

Lekarz chorób skórnych i wenerycznych
Dr J. Baschkopf
b. sekundaryusz szpitala św. Łazarza, ordynuje od godziny 8—10 i 2—4.
Mały Rynek, L. 1.

K. Witkay i Syn
Szkoła tańców
Rynek główny, L. 24, I p.
vis-à-vis odwachu.
Wpisy przyjmują każdego czasu.

Podróż na Wschód przez Węgry. Biuro, pośredniczące w nabywaniu biletów na podróże (Fahrkartenbureau) w Budapeszcie, IV., Vidagóter 1, urządza w roku 1903 kilka podróży zbiorowych na Wschód, na co niniejszem zwraca się szczególną uwagę. Programy można otrzymać w owem biurze za darmo.

Dra JANA REGIECA
Zakład dla masażu i gimnastyki leczniczej,
ulica św. Jana, L. 2.
Zbiorowe godziny dla gimnastyki zdrowotnej dla dzieci. (2.329-9-?)

Do Pana Juliusza Schaumanna, aptekarza w Stockerau.
Posługując się Pańską solą żołądkową od kilku lat z najlepszym skutkiem, proszę przysłać jej zaraz za zaliczką 12 pudełek. *Ludwik Niquet.*
Berlin, Oranienstrasse, 107.
Dostać można u **wyrabiającego, krajowego aptekarza Juliusza Schaumanna w Stockerau,** oraz w każdej znaczniejszej aptece w kraju i zagranicą. Cena 1·50 K za pudełko.— Wysyła się conajmniej 2 pudełka. (2.784-3-4)

Najlepszy podarek gwiazdkowy dla dzieci. Wielką wziętość zjednały sobie kotwiczne skrzynki budowlane F. Ad. Richter et Comp. w Wiedniu. Zaletą tych skrzynek jest i to, że są one trwałe, a zgubione kamyki można uzupełnić nowemi.

Wiadomo, że przeciw gośćcowi i reumatycznym bolom najlepszym środkiem jest **maść Zoltana.** Cena flaszki 2 korony. Apteka Zoltána, Budapeszt. Skład: Wiedeń, apteka Lugech 3.

Słynna herbata Braci K. i C. Popoff w Moskwie, na kilku wystawach najwyższemi nagrodami odznaczona, jest coraz więcej w użyciu. Można jej dostać w oryginalnych paczkach w przedniejszych handlach.

Kursa telegraficzne

Wiedeń, 6 grudnia. Zamknięcie giełdy o g. 3·30

Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 666·—. Akcye węgierskiego zakładu kredytowego 699·—. Akcye Anglobanku 269·—. Akcye Unionbanku 525·—. Akcye Länderbanku 385·—. Akcye Bankvereinu 448·75. Akcye Bodencredit 913·—. Akcye Galicyjskiego Banku hipotecznego —·—. Akcye kolei państwowych 676·75. Akcye kolei południowej 62·75 Akcye N. Tramwaye lit. A. —·—. Akcye N. Tramwaye lit. B. —·—. Akcye kolei Elbethal 448·—. Akcye kolei Północnej 5500 Akcye kolei Czerniowieckiej 562·—. Akcye Alpiny 357·50 Akcye Rima Muranyi 462·—. Akcye Pragskiego Towarzystwa żelaznego 1425 Akcye fabryki broni 293·50. Akcye tureckie tytoniowe 325·—. Obligacye węgierskie indemnizacyjne 97·95 Renta majowa 101·10. Austryacka renta koronowa 100·45 Węgierska renta koronowa 97·75 56 l. Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 96·10. 4% Listy Banku krajowego 97·—. 4½% Listy Banku krajowego 101·—. 4% Listy Banku hipotecznego 95·75. 4½% Listy Banku hipotecznego 100·15. 5% Listy Banku hipotecznego 110·—. 4% Galicyjskie obligacye propinacyjne 99·15. 4% Galicyjska pożyczka krajowa z roku 1893 97·70. 4% Pożyczka miasta Lwowa 94·87 Losy tureckie 112·—. Marki 117·07 Ruble 253·75.

Usposobienie: Przejściowo na kupna arbitrage lekko wzmocnione. Przez ponowne odsprzedaże miejscowe uciśnione. Zamknięcie silniejsze.

Cukier 21·95 (ustalony), spirytus 36·36 (bez zmiany), nafta bez zmiany).

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie

z 6 grudnia 1902 r. godzina 1 w południe.

	Korony płacą	Korony żądają
I. Waluty		
Ruble papierowe	252 50	254 —
Marki niemieckie	116 75	117 25
Franki papierowe	94 90	95 50
Dwudziestofrankówki w złocie	19 —	19 12
II. Listy zastawne.		
5% Listy zastaw. prem. Banku hipot.	110 —	111 —
4½% Listy zastawne Banku hipotecz.	100 —	100 75
4% „ „ „ „	95 50	96 50
4½% Listy zastawne Banku krajow.	100 75	101 75
4% „ „ „	96 75	97 75
4% Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieuk.	96 25	— —
4% „ „ „ „ „ „ 41-letnie	96 75	— —
4% „ „ „ „ „ „ 56-letnie	95 75	96 75

Linoleum do wyłożenia lokali **Dywany, Chodniki, Dywaniki** przed umywalnie. **Ceraty** **Serwety** na stoły, pokrycia stołów, **Serwetki** na tace, **prześcieradła** gumowe, **fartuszki** damskie i dziecęce i t. p. **Kraków** Specyalny skład Tryesteńskiej fabryki Szewska L. 1.

Urzędownie dozwolona **Wyprzedaż** samych tylko artykułów męskich

których odtąd trzymać nie będziemy i z magazynu zupełnie wycofamy,

W MAGAZYNIE
Maison de Blanc
Kraków **Rynek 6** Kraków

W skład wyprzedaży wchodzą:

Koszule męskie białe z gorsem gładkim	dawniej złr. 1·45	teraz 0·98
" " " " " w lep. gatunku	" " 2·75	" 1·65
" " " " " w najlep. gatunku	" " 3·25	" 1·85
" " " " w zakładeczki w najl. gat.	" " 3·25	" 1·95
" " " " pikowym w najl. gatunku	" " 2·60	" 1·88
" " " " kolorowym w najl. gat.	" " 2·50	" 1·68
" " nocne "	" " 2·65	" 1·48

Koszule męskie nocne w najlepszym gatunku dawniej złr. 3·25 teraz 1·95.
Półkoszułki kolorowe dawniej 50 centów teraz 19 centów.
Kołnierze pięć razy złożone 15 centów.
Mankiety kolorowe 22 centów.
Krawaty (kokardy) czarne jedwabne od 19 centów wyżej.
" kolorowe we wszystkich fasonach od 25 centów wyżej.
Szelki w różnych gatunkach od 34 centów wyżej. 2766 5 1?

Bielizna trykotowa, Skarpetki, Chustki do nosa i na szyję, Rękawiczki,
po cenach znacznie zniżonych do nabycia.

W każdym prawdziwie polskim domu **na święta** powinna być

PODBIPIĘTA

czysta, silna, mało słodka wódka polska z Tenczynka - Krzeszowice.
Celem uniknięcia zwłoki w wysyłkach prosimy o rychłe zamówienia! 2685 5 0

PETERSBURSKIE

kalosze, berlacze i Storm Slippers.

Wyrób uznany za najlepszy w świecie.


Moskwa 1865.


Petersburg 1870.


Moskwa 1882.

Marka 1860. Т.Р.А.Р.М. С.ПЕТЕРБУРГЪ. fabryki.


Niżni Nowgorod 1896.

Wystawa paryska 1900 roku „GRAND PRIX" najwyższe odznaczenie!

Jedyni kontrahenci:
Messtorff, Behn & Co.,
HAMBURG—WIEDEŃ.



Dostać można we wszystkich przedniejszych handlach towarów gumowych, obuwia i modnych.

Dzienny wyrób fabryki 40.000 par! 2635 4 10

2727 3 9 Główny skład Petersburskich KALOSZY: Magazyn Uniwersalny firmy **Roman Drobner** w **Krakowie.**

● **Herbata z Brodów!** ●



● **Herbata z Brodów!** ●

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą
HERBATĘ ROSYJSKĄ
zbioru majowego, poleca handel
W. Adamowicza
11 **w Brodach** na pograniczu rosyjskiem. 110 0
1 funt „**Familijnej**" bardzo dobrej . . . . złr. 1.40
1 funt „**Melange de Moskau**" w oryg. opak., najlepszej 2.50
1 funt „**Imperial**" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu 3.50
1 funt „**Okruchów**" z najlepszych herbat kwiatowych . 1·20
Grzybki z Litwy, tegoroczne, prawdz., aromatyczne ½ kg. 1·40

Hotel Kaiserin Elisabeth
Światło **W WIEDNIU.** elektryczne.
Przez nową wspan. budowę na Kärntnerstr. 9 znacznie powiększony.
Hotel pierwszorzędny w śródmieściu, w bezpośredniej dzielnicy Graben, Stefansplatz, wielkiej opery, c. k. Burgu itd. itd., poleca bardzo wspaniale urządzone apartamenty, jakotęż pokoje od złr. 1·50 począwszy. Czytelnia, telefon, łazienki (stół).
Wyborna wiedeńska i francuska restauracya
po cenach bardzo umiarkowanych. — Obiad od 1 złr. 50 cent. wzwyż.
Handel win.
2525 6 6 **Ferd. Heger**, właściciel.

ADAM ARMATYS
w Krakowie, ul. Bracka L. 5.
SKŁAD FUTER MĘSKICH i DAMSKICH
miastowych jakoteż podróżnych. 2140 13 14
Wybór rękawków, kołnierzy
i wszelkich galanteryj futrzanych.
Zamówienia na prowincyę wykonuje odwrotnie i po najniższych cenach.
Przyjmuje futra do przechowania przez lato.

Cierpienia płuc, PRZEWLEKŁE NIEŻYTY i SUCHOTY uleczalne.

Na kongresie lekarskim stwierdził profesor v. Leyden, że w Niemczech stale blisko 1,200.000 ludzi ma suchoty, z nich pada rocznie ofiarą tej strasznej choroby około 180.000. Ponieważ każdy człowiek prawie co dzień wdycha prątki gruźlicze (przyczynę suchot), to musiałaby wymrzeć cała ludzkość, gdyby ciało nie wytwarzało płynu, który niszczy te prątki, nim one mogą zaszkodzić. Płyn ten znajduje się w gruczołach oskrzelowych umieszczonych przed płucami, które z prątkami staczają ustawiczną walkę, i tylko wtedy pojawia się choroba, jeśli wskutek zaziębienia, kurzu i t. d., lub wskutek zbyt wielkiego czas dłuższy trwającego gromadzenia się prątków, gruczoły te nie działają. Ponieważ zaś gruczoły te znajdują się również u zwierząt ssących i spełniają tosamo zadanie, co u ludzi, przeto nasunęła się myśl, aby spróbować dostarczać przetworzonych gruczołów zwierząt i w ten sposób dopomódz przyrodzie w jej walce przeciw tej chorobie. Teorya ta przez praktyczne próby mnóstwa lekarzy okazała się świetną. Przetwór ten wyrabia się w tabliczkach z gruczołów oskrzelowych owiec i ma nazwę **„Glandulen Dra Hoffmanna."** Każda tabliczka ważąca 0.25 grama zawiera 0.05 grama sproszkowanego gruczołu oskrzelowego (Glandulenu) i 0 20 grama cukru mlecznego.

Pan **Dr H.** w **M.** pisze: Przez dawanie Pańskiego Glandulenu chorym znajdującym się w najrozmaitszych stopniach gruźlicy przekonałem się, że przewyższa on co do skutku znacznie dotychczasowe przeciw tej chorobie używane środki wewnętrzne.

Pan **Dr A. B.** Mogę przesłać Panu przyjemną wiadomość, że mój chory przy zażywaniu większej dawki ma się znacznie lepiej, mianowicie ustąpiła mu duszność, flegma prawie zniknęła, ogólny stan zdrowia można nazwać względnie dobrym, ciała przybyło 2 funty.

Pan **G. B.** w **Kolonii.** Skutek Pańskiego Glandulenu istotnie mnie zadziwił. Kaszel znacznie zelżył, apetyt jest dobry, a i ogólny stan zdrowia jest bardzo dobry, co przypisuję jedynie i wyłącznie Pańskim tabliczkom. Używane przezemnie dotąd niezliczone środki nie odniosły najmniejszego skutku.

PP. **Prof. G. S.** i **V. M., N.** leczyli Glandulenem w 31 wypadkach suchot rozmaitego stopnia, gdzie już przedtem używano daremnie innych sposobów leczenia, i osiągnęli bardzo korzystne wyniki. Objawy choroby: gorączka, kaszel, poty, wydzieliny, brak apetytu i t. d. znikały powolii, tak, że pacyentów po krótszem lub dłuższem leczeniu można było puścić jako uleczonych.

Pan **H. S.** w **Jessen.** Przed 4½ roku — w 20 roku życia — miałem suchoty. Dostałem kapsułki kreozotowe, kreozotal itd., ale me cierpienie nie ustępowało, lecz mi bardziej dokuczało. Te ostre środki nabawiły mnie nadto dolegliwości żołądkowych i widać było, jak opadałem z ciała. Lekarze mnie opuścili. Po zażyciu kilkuset kawałeczków Glandulenu zauważyłem już polepszenie, odzyskałem apetyt i przybytek ciała, po użyciu tysiąca tabliczek, miałem płuca już zupełnie wyleczone i odzyskałem pierwotne zdrowie.

Glandulen wyrabia chemiczna fabryka **Dra Hoffmanna Nastep. w Meerane** (Saksonia), a dostać go można prawie w każdej aptece, jakoteż w składzie **apteki B. Fragnera**, c. k. nadw. dostawcy, **Praga, 203/III.**, w flaszkach po 100 tabliczek za 5 kor., 50 tabliczek za 3 kor. — Obszerną broszurkę o sposobie leczenia wraz z głosami lekarzy i chorych uleczonych można mieć za darmo i opłatnie. — Wystrzegać się lichych naśladowań. 2353 3 5

Kompletne wyprawy kuchenne poleca głównie **W. HALSKI** HANDEL ŻELAZA **KRAKÓW Sukiennice.**

GUWERNANTKI

nauczycielki, guwernerzy oraz bony Francuzki, Niemki i wychowawczynie freblanki różnej narodowości — są do umieszczenia przez **Biuro nauczycielskie Stefanii Łapszów z Trembeckich Zwilling w Krakowie, ulica św. Jana Nr. 2, róg Rynku głównego.** 1776 41 52

NAJLEPSZE HYGIENICZNE

Towary Gumowe

do celów sanitarnych

polecają 2767 2 0

Reim i Spółka

w Krakowie, Rynek 37, linia A-B,

Cenniki darmo. — Wysyłka dyskretnie.

!Na św. Mikołaja!

wielki wybór figurek jadalnych z piernika, pięknie ubieranych, przedstawiających św. Mikołaja w różnych wielkościach od najmańszych do kilkureńskowych, na które **zamówienia pożądane są wcześniej;** również: herbatniki, wszelkie ciastka suche deserowe i miodowe, w pakietach, na wagę i na sztuki.

Prócz tego skład zaopatrzony we wszelkiego rodzaju delikatesy, jakoto: sardynki, sery i masło desesowe, konserwy rybne, jarzynowe i owocowe, konfitury, kompoty i marmolady. — Świeży transport

HAŁWY i RAHAT ŁUKUM

w kilku smakach.

Owoce południowe, winogrona hiszpańskie kuracyjne, jabłka tyrolskie, a także **owoce suszone i kandyzowane.** 2707 4 6

Rozmaite cukry i słodycze w pięknem opakowaniu na upominki.

Z czem poleca się znany od lat wielu Handel

Antoniego Siekacza

w Krakowie, ul. Szewska Nr. 2.

Dyplom honorowy na Wystawie 1901 r.

W. Sznajdrowicz, kuśnierz,

w Krakowie, linia A-B L. 45. I. piętro, nad apteką pod Białym Orłem,

FILIA w Zakopanem, ul. Krupówki,

poleca Szan. P. T. Publiczności swój obficie i jedynie w towary doborowe zaopatrzony skład i pracownię, jakoto:

FUTRA damskie, **ROTUNDY, ZAKIETY, SAKA, PELERYNY i GARNITURY, FUTRA** męskie spacerowe i podróż., **CZAPKI** futrzane i uniformowe, oraz wszelkie przybory w zakres ten wchodzące; **SERDACZKI, KOŻUSZKI** damskie, męskie i dziecięce; Orygin. Zakopańskie Ułanki, Kryniczanki, Węgierki i Sukmanki Kościuszkowskie, Karazye, Czapki i Paski krakowskie, Guńki i Kapelusze góralskie.

Zamówienia i reperacye uskutecznia w jak najkrótszym czasie. 2197 10 0

Patenty na wynalazki

wyrabia i zużytkowuje 15 47 0

inż. Kazimierz OSSOWSKI

międzynarod. biuro patentowe

Berlin, W. Potsdamerstrasse 3.

NOWO ZAŁOŻONA

Bodega Vinavigo

Skład win hiszpańskich, francuskich, reńskich i austryackich, koniaku, rumu i likierów,

Kraków, Rynek L. 21, róg ul. Brackiej.

Sprzedaż na butelki i kieliszki.

Poleca naturalne napoje Szanow. Publiczności. 273 95 104



Nieustanna rzetelna sprzedaż wszelkich rodzai 2178 szlachetnych 11 0

Psów rasowych,

od najmniejszych karłów aż do największych olbrzymów

Wacław Fuchs,

park psów „KLAMOVKA“ 2. w Pradze czeskiej.

Illustr. cenniki za darmo.

Karygodnem

jest każde naśladowanie jedynie prawdziwego **liliowego mydła Bergmanna,** wyrobu **Bergmann'a i Spół. w Dreźnie-Djeczynie n. Ł.**

Znak ochronny: Dwaj górnicy.

Od tego mydła **twarz** staje się delikatną, czystą, **wygląd** rumianym, młodocianym, **skóra** białą, jak aksamit miękką, a **płeć** olśniewająco piękną. Najlepszy środek przeciw piegom.

Po 40 ct. za kawałek mają na składzie: 1079 32 40

w KRAKOWIE:	M. Proń, aptekarz,
„	W. Redyk, „
„	K. Wiszniewski „
„	Bartmański i Sp. „
„	F. Gralewski, „
„	L. Rosenberg, „
„	K. Jahr, „
„	J. Hanak, droguer.
„	Anast. Froncz, „
„	F. Zopoth i Sp., „
„	J. Wiśniewski, „
„	J. Reim i Spółka,
„	Roman Drobner,
„	St. Rożnowski.
„	Rud. Herliczka;
w BOCHNI:	Jan Michnik;
w N. SĄCZU:	R. Jakubowski apt.,
„	St. Pawłowski apt.,
„	T. Kwieciński drg.,
„	Apteka p. B. Orłem;
w PODGÓRZU:	L. W. S. Żarski apt.;
w RZESZOWIE:	A. Karpiński, apt.,
„	J. Kołodziejowski,
„	Ad. Janukajtis;
w WADOWICACH:	Kaz. Hommé drg.

SALVESOL

pochłania **nikotynę, czyniąc ją zupełnie nieszkodliwą** dla palącego papierosy, czego **zwykła wata dokazać nigdy nie może.**

To najnowszy wyrób i wynalazek

FABRYKI TUTEK CYGARETOWYCH „NORIS“

W. Bełdowskiego

2565 21 magistra farmacyi w Krakowie.

Żądajcie tutek „NORIS“ ze „SALVESOLEM“.

Do nabycia w trafikach.

Próbki wysyłam darmo i opłatnie.

Hotel Ig. Dungl'a

Wiedeń, I., Petersplatz 9.

W środkowym punkcie miasta pierwszorzędny dom dla rodzin.

Oświetlenie elektryczne. Ceny niskie.

Wyborna restauracya itd. itd. — Odwiedzany przez towarzystwo polskie od 50 lat. 2719 3 6

Żądać

prawdziwych rosyjskich kaloszy

„Prowodnik“

RYGA (ROSYA),

które są bezsprzecznie niezrównanym wyrobem.

Prawdziwe tylko ze

znakiem gwiazdy

Ręczy się za jakość.

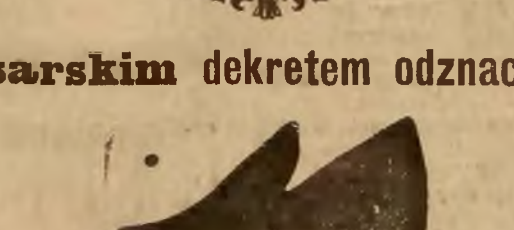


Ręczy się za jakość.

1888



Cesarskim dekretem odznaczone.



Jedyny kontrahent na całą Europę:

Hermann Hirsch, Wiedeń.

Dostać można w każdym przedniejszym handlu obuwia i towarów gumowych i modnych. 2759 2 10

Dra S. Olszewskiego

Filia naftowa w Krakowie, ul. Bracka Nr. 11,

poleca:

Naftę żarową, specyalny gatunek o nadzwyczajnej sile bezwonnego światła do wszystkich lamp naftowych, dostawa do domu od 5 litrów począwszy;

Oświetlenie naftowe żarowe auerowskie o sile 80 świec;

Kuchenki naftowe o płomieniu bezwonnym gazowym, 1 litr wody w 6 minutach kipiący;

Piecyki naftowe hygieniczne o płomieniu bezwonnym, efekt nadzwyczajny;

Lampki „Perplex“ zupełnie bezwonne, dla szpitali, do pokoi sypialnych, do kuchni, korytarzy i t. p.;

Kompletne lampy i wszelkie części składowe. 2372 5 0

(Biuro Centralne, Lwów, ul. 3-go Maja 10).

14 ciągnień rocznie,

głów. wygr. frk. 600.000, 300.000, lirów 35 000, 20000, K. 90.000 itd. daje **następująca, bardzo korzystna grupa losów:**

Los turecki na 400 frk. nom. Ciągnienia 1/2, 1/4, 1/6, 1/8, 1/10, 1/12. Główna wygrana 3 razy frk. **600.000**, 3 razy frk. **300.000.**

I. udział w grze na los ziemski. Ciągnienia 15/2, 15/5, 15/8, 15/11. Główna wygrana każdy raz kor. **90.000.**

Włoski los czerwonego krzyża na 25 lirów nom. Ciągnienia 1/2, 1/5, 1/8, 1/11. Głów. wygrana 2 razy **35.000** lirów, 2 razy **20.000** lirów.

Sprzedaję tę grupę za gotówkę podług dziennego kursu, lub odstępuję ją na 31 rat miesięcznych po **8** koron.

Pierwszą i drugą ratę należy przesłać mi przekazem, poczem kupujący otrzymuje dokument sprzedaży, podług przepisów wystawiony, i temsamem też nabywa wyłączne niepodzielne prawo do wygranej. — Zapłata dalszych rat następuje przez c. k. pocztową kasę oszczędności.

Pożyczki na papiery wartościowe

daję pod bardzo przystępnemi warunkami, a zwrot ich może nastąpić naraz lub częściowo ratami miesięcznemi.

EDWARD URBAN, Dom bankowy w Bernie,

Grosser Platz 25 (w domu własnym).

Rzetelnych agentów i kupców ustanawiam stałymi zastępcami miejscowymi. Ceny niskie. Prowizya wysoka. 2417 8 10

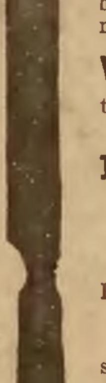
GWIAZDKA 1902!



Nowy Jork i Londyn dotknęły także stały ląd europejski i wielka fabryka towarów srebrnych została spowodowaną do sprzedania całego nowego zapasu za małe wynagrodzenie sił roboczych. Mam pełnomocnictwo do wykonania tego polecenia i wysyłam każdemu tylko za **6 złr. 60 ct.** następujące przedmioty:

6	bardzo dobrych **noży stołowych** o prawdziwie angielskich ostrzach,	
6	ameryk. patent. srebrnych **widelców jednolitych,**	
6	„ „ „	**łyżek,**
12	„ „ „	**łyżeczek do kawy,**
1	„ „ „	**chochle,**
1	„ „ „	**chochelkę do mleka,**
6	angielskich **spodeczków Victoria,**	
2	**efektowne lichtarze stołowe,**	
1	**sitko do herbaty,**	
1	bardzo piękne **sitko do cukru,**	
42	przedmioty tylko **6 złr. 60 ct.**	

Wszystkie wymienione przedmioty w liczbie **42** kosztowały dawniej 40 złr. a teraz można je nabyć za tak drobną kwotę **6 złr. 60 ct.** — Amerykańskie patentowane srebro jest metalem na wskroś białym, przez 25 lat jak prawdziwe srebro wyglądającym, za co się ręczy. Na dowód, że ogłoszenie to nie polega



na żadnem krętactwie,

obowiązuję się publicznie każdemu, komu się towar nie spodoba, zwrócić pieniądze bez jakichkolwiek trudności. Powinien więc każdy skorzystać z tak dobrej sposobności i sprawić sobie ten **wspaniały garnitur,** który szczególniej nadaje się na

wspaniały podarek gwiazdkowy i noworoczny,

tudzież dla **każdego lepszego gospodarstwa.** — Nabyć można tylko u firmy

A. HIRSCHBERGS's

Exporthaus von amerik. Patentsilberwaaren

Wien, II., Rembrandstrasse 19/II. — Telefon Nr. 14597.

Wysyłki na prowincyę za zaliczką lub po otrzymaniu należytości.

Proszek do czyszczenia 10 ct.

Prawdziwe tylko ze znakiem jak obok (kruszec hygieniczny).

Wyciąg z listów uznania: 2542 6 0

Pańską posyłkę otrzymałam i jestem z niej tak zadowoloną, że posyłam dalsze zamówienie. Kraków 21 maja 1899. **Ks. Amalia Czetwertyńska.**

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona.

Krystynopol, Galicya. **Siostra Joanna,** przełoż. Tow. N. P. Maryi.

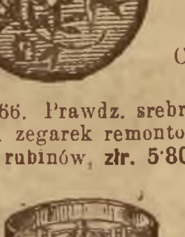
Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę.

Lubaczów, Galicya. **Babić,** kapitan.

Najstosowniejsze podarki na gwiazdkę!

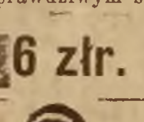
Alfred Fischer,

Wiedeń, I., Adlergasse Nr. 10.

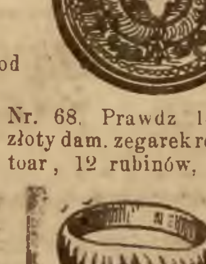


Nr. 66. Prawdz. srebrny dam. zegarek remontoar, 10 rubinów, **złr. 5·80.**

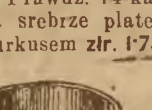
Pierścionek z imit. **brylantem**, oprawionym w prawdziwe **14-karatowe złoto.**



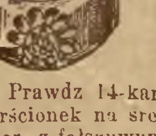
Cena **złr. 3·90.** (Nie można go odróżnić od pierścienia z prawdziwym brylantem).



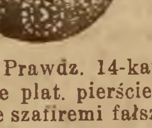
Nr. 68. Prawdz 14-kar. złoty dam. zegarek remontoar, 12 rubinów, **11 złr.**



Nr. 117. Prawdz. 14-kar. złoty na srebrze plater. z imit. turkusem **złr. 1·75.**



Nr. 191. Prawdz 14-kar. złoty pierścionek na srebrze plater. z fałszywym brylantem **złr. 2·40.**

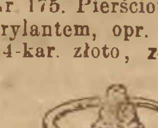


Nr. 22. Prawdz. 14-kar. na srebrze plat. pierścień allians ze szafiremi fałsz. brylantem **złr. 1·90.**

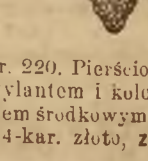
6 złr.



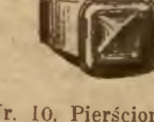
Nr. 4. **Zegarek remontoar, Savonette, z prawdziwego złota plaque,** trzy koperty, wspaniałe pokrycie, nigdy nie tracące barwy złota, jest mocny, trwały. Cena **złr. 6.** Ten wspaniały zegarek budzi wszędzie bardzo wielki podziw. Każdy zegarek ma kartkę z poręczeniem.



Nr. 175. Pierścionek z im. brylantem, opr. w praw. 14-kar. złoto, **złr. 3·90.**



Nr. 220. Pierścionek z im. brylantem i kolor. kamykiem środkowym, prawdz. 14-kar. złoto, **złr. 3·50.**



Nr. 10. Pierścionek z nowego złota, z ametystem **złr. 2·75.**

Wysyłka za zaliczką lub po otrzymaniu należytości.

Dyamenty tych pierścieni są najwspanialszemi w świecie imitacyami i nawet znawcy nie mogą ich odróżnić od prawdziwych. Pierścienie złote na srebrze plater. są urzędownie cechowane, a za ich trwałość daje się 5-letnie piśmienne poręczenie. **Obrączki ślubne po 1 złr. 20 ct.** Skrawek papieru wystarcza jako miara. 2775 2 4

Katalogi za darmo i opłatnie.

Baczność!

Miód pszczelny prawdziwy, za co się ręczy, wysyła w 5-klgr. blaszankach po 6 kor. opłatnie za zaliczką **Jonasz Monies w Tarnopolu.** 2804 2 9

Śliwki i powidła

prawdziwe tureckie, świeże — oraz wszelkie towary **korzenne i kolonialne**

poleca 2791 3 6

H. Kretschmer

w Krakowie, Rynek gł. 10.

Popierajmy swoich,

chcących pracować, i kupujmy:

Pasztet przewyborny, który równa się strasburskiemu, a kosztuje o wiele taniej, funtowa puszka 1 złr. 50 c., z truflami 2 złr. — **Półgąski,** jak pomorskie, po 1 złr. 95 c. kilo. — **Bulion** (po rozmaitych cenach) parą gotowany, najposilniejszy dla chorych i rekonwalescentów — z samego drobiu i zwierzyny po 10 złr. kilo, z wołowiny, cielęciny i drobiu, po złr. 5, 6 i złr. 7·50.

Dwór Łapszyn, Brzeżany.

2680 9 10



K. Zieliński,

mechanik i optyk, w Krakowie, linia A-B. 39,

poleca swój obficie zaopatrzony magazyn wyrobów optycznych i mechanicznych.

Gramofony po 100 i 150 kor. — koncertowe po 200 i 300 kor.

Płyty do tychże z polskiemi melodyami, duże koncertowe po 6 kor. — małe po 3 kor.

Poleca również bardzo praktyczne kieszonkowe **lampki elektryczne.**

Wykonuje wszelkie instalacye **elektrycznych dzwonków, telefonów,** oraz wszelkie **reperacye** w zakres tego fachu wchodzące.

Posiada własną **szlifiernię szkieł optycznych,** zatem wszelkie zamówienia na okulary lub binokle z [illegible] kombinacyą wykonuje w przeciągu [illegible] godzin. 2610 9 [illegible]

Kurs prywatny

rachunkowości państwowej, ogólnej kupieckiej (buchalteryi), oraz kasowości, pod kierunkiem rutynowanego egzamin. rachmistrza, jest urządzony przy ul. Dietlowskiej 68, II. piętro. Zgłaszających się przyjmuje każdego czasu.

Celem nauki jest gruntowne zaznajomienie się z wszelką umiejętnością rachunkową i złożenie egzaminu przed właściwą Komisyą egzaminacyjną. 2595 5 5

Ponieważ udzielanie nauki w drodze korespondencyi jest w zasadzie bezpożyteczne — przeto dla P. T. zamiejscowych, względnie dla niemogących z braku czasu korzystać z nauki codziennie, urządza się **kurs niedzielny.** — **Warunki bardzo skromne.**

Towarzystwo im. arcyks. Gizeli

dla wyposażenia dorosłych dziewcząt

poszukuje inteligent. pań, posiadających rozgałęzione znajomości.

Przy dobrej kwalifikacyi, mogą znaleść stosowne i popłatne stałe albo poboczne zajęcie, tak w miejscu jak i na prowincyi.

Pisemne lub ustne zgłoszenia:

Asekuracya, Kraków, ulica Floryańska Nr. 13. 2788 3 4

KNORR'a

Tapioca

w żółtych paczkach, wyborna, smaku dodająca zaprawa rosołu, polecenia godna, zwłaszcza dla osób mających dolegliwości żołądkowe i źle trawiących. - **Knorr'a mączka sucharkowa** do posypywania sznycli, kotletów, pieczystego, ryb. Piękny jak złoto żółty kolor. Bez porównania ponętniejsza niż posypywanie okruszynami ze starych bułek. Dla wybornej kuchni i dla hoteli. Dostać można w przedniejszych handlach korzennych i łakoci. 2589 2 4

Za pośrednictwem każdej księgarni nabyć można dziełko radcy sanitarnego dra Müllera, traktujące o

nadwątlonym systemie nerwowym i płciowym.

Dziełko to, odznaczone nagrodą pieniężną, pojawiło się w 30 wydaniu.

Przesyłka w kopercie za 60 ct. w znaczkach listowych. 417 44 52

Curt Röber, Brunszwig.

Tani sklep chrześcijański „pod Kościuszką“ Kraków Mikołajska 1, poleca na jesień i zimę: materye wełniane, flanelki, barchany, bluzki i halki gotowe. Koce, Kapy, Chodniki. Ceny bardzo nizkie, stałe. Sklep w niedzielę i święta zamknięty.

Co jest „Chleb św. Antoniego?“

Dokładny opis, jako i jeden zeszyt „Chleba“, rozsyła **za darmo** 2762 2 4

KSIĘGARNIA KATOLICKA, **Poznań, Rynek L. 53,** każdemu, kto poda swój adres.

Księgarnia i Skład nut

S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie

poleca: 2760 4 5

Łukaszkiewicz A. J. X. Złota książka polskiej dziewicy, kart. Kor. 3·—
oprawna w płótno . . . . „ 3·60
Scriptor. Nasza Młodzież (materyały i myśli polityczne, tom I.) . . . . „
z przesyłką pocztową . . . „
Gall. Kolędy na 4 głosy, chór męski (à capella) . . . . „ 2·—
Ochmański. Pastorałki czyli zbiór kolęd ludowych . . . „
Richling. Zbiór kolęd na fortepian i do śpiewu . . . . „ 3·-
Sierosławski. Zbiór kolęd ułożony do śpiewu lub na sam fortepian . . . . „ 2·40

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Ogłoszenie.

Wydział powiatowy w Gorlicach **zakupi używanych szyn 600 m. b. i wózki kolejki polowej do robót ziemnych.**

Oferty prosimy nadesłać pod adresem: **Wydział powiatowy w Gorlicach.** 2832

Kojarzenie małżeństw.

Przed 2 laty przebywałam u swej ciotki w Galicyi, a przy tej sposobności kraj spodobał mi się tak, że chętniebym tam wyszła za mąż. Mam 24 lat, jestem sierotą po właścicieln papierni, religii katolickiej, posiadam gotówką 250·000 koron. Radabym czemprędzej poślubić zacnego mężczyznę. Zgłoszenia tylko pod adresem: **„Papierfabrikantens-Weise“** poste restante **Pressburg b. Wien.** Na anonimy nie odpowiem, dyskrecya zapewniona. 2854

Poszukuje się

20.000 kor. do umieszczenia na hipotece drugiej po kasie na realności w Krakowie. — Wiadomość u adwokata *Dra Juliana Gertlera w Krakowie, ul. Podzamcze Nr. 10.* 2798 2 3

Na ś. Mikołaja!

Zaprasza Szanowną Publiczność do łaskawego oglądnięcia

wystawy gwiazdkowej,

urządzonej z wszelkiego rodzaju

Zabawek, Lalek, Towarów galanter. i Towarów modnych męskich,

i poleca

„Louvre'

Kraków, Rynek 41, linia A-B.

Ceny najniższe i bez konkurenoyi na każdym przedmiocie uwidocznione. 2792 2 12

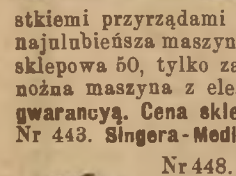
Nikt

nie powinien zaniechać zgłoszenia się o objęcie agentury dla jednego z najstarszych domów bankowych do sprzedaży przez ustawę dozwolonych losów państwowych i udziałowych na raty. **Bardzo wysoka prowizya, zaliozka, lub stała płaoa.**

Zgłoszenia pod lit. „P. N. 8979“ przyjmuje **Haasenstein & Vogler, Wiedeń.** 2350 10 10

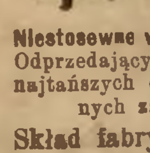
Najtańsze źródło kupna dobrych i trwałych

maszyn do szycia i rowerów



Nr 437. **Ręczna maszyna do szycia** „The Juwel“ szyje każdy materyał. Cena **18 kor.**

Nr 440. **Wysokoramienna maszyna do szycia Singera**, silnej i trwałej budowy; z pokrywą, wszystkiemi przyrządami i **praktyczn. nowościami**; najulubieńsza maszyna do domego użycia. Cena sklepowa 50, tylko za **40 kor.** Nr 442. Singera nożna maszyna z elegancką pokrywą, 5-letnią **gwarancyą. Cena sklepowa** 90 kor., za **48 kor.** Nr 443. **Singera-Medium z pokrywą 64 kor.**



Nr 448. **Singera pierścieniowa** maszyna do szycia z eleg. wykończeniem, z wszystkiemi przyborami i pokrywą, największa pewność i szybkość w szyciu, więc niezrównana maszyna dla przemysłu i handlu Cena sklepowa 150 kor., **tylko 70 kor. Wysyłka za zaliczką lub po otrzymaniu należytości.** — **Niestosowne wymienia się z wszelką gotowośoią.** Odprzedającym nie udziela się rabatu z powodu najtańszych cen. — Tysiące uznań i powtórnych zamówień do przeglądnięcia.

Skład fabryczny: **M. Rundbakin, Wiedeń, IX/I, Berggasse 3.** 2456 3 6

Księgarnia, Skład i Wypożyczalnia nut

S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

poleca: 2571 7 0

„HOROSKOP“

pamiętnik ze skarbca poezyi polsk.

ułożyła

Wanda Żeleńska.

Wydanie II. powiększone (służyć może za album autografów).

Cena egzempl. w ozdob. oprawie 4 kor.
„ „ ze złoc. brzegami 5 „
Z przesyłką poczt. 45 hal. więcej.

Do nabycia we wszyst. księgarniach.

Poszukuje posady buchalterki

lub do pomocy biurowej panna z ukończonym kursem handlowym przy szkole św. Scholastyki. — Zgłoszenia: *Kraków, ul. Wiślna Nr. 4, I. p., u p. Pukowskiej.* 2816 1 3

---

300 koron za wyrobienie!

Dyetaryusz z chlubnemi świadectwami, który pracował dłuższy czas w sądzie i u adwokata, z pięknem i szybkiem pismem — poszukuje miejsca dyetaryusza w sądzie lub w innym zawodzie. — Adres: **F. R.** poste rest. **Ropczyce.** 2732 6 10

Zarząd pasieki A. Kraińskiego

w Jezierzanach, powiat Borszczów,

wysyła w każdej porze roku **wyborny miód lipcowy przaśny** w 5cio-klgr. blaszankach, wszystko opłatnie, po cenie 7 kor. — jakoteż **MIODY PITNE:** maliniak, dereniak, wiśniak, porzeczniak, poziomczach itd., w 5cio-klgr. blaszankach, po 6 kor. 20 hal., wszystko opłatnie. 2796 1 5

Józefa Ekerowa

udziela 2370 14 0

lekcyj tańców

przy ul. Stolarskiej 13, I. piętro.

Do mego handlu korzennego i materyałów może być przyjętym **Pomocnik** zdolny, przeważnie jako magazynier. 2820 1 3

Fr. Lenert

w Krakowie, ul. Sławkowska 6.

Do wynajęcia każdego czasu:

przy ul. Grodzkiej pod L. 18, całe **pierwsze piętro,** składające się z 8 pokoi i 2 kuchni. Może być rozdzielone 1) na **obszerny** 2656 12 15

lokal na interes

i 2) na mieszkanie o 3 pokoj. i kuchni. Wiadomość na miejscu (III. piętro).

Były majster szewski

dotknięty nieuleczalną ślepotą i pozbawiony środków do życia — prosi o pomoc.

Datki przyjmuje *Administracya „Nowej Reformy.“* 2640 4 4

Niezawodnie i bez bólu działa **prawdziwy Radlauera plaster przeciw odgniotkom,** tj. 10 gr. 25% salicylowego kolodyum z 5 centygr. wyciągu z konopi. Fl. 80 hal. Prawdziwy tylko z napisem: *Kronen-Apotheke, Berlin.* Skład w *Krakowie* w aptece *Wiktora Redyka.* 1975 5 7

MIGDAŁOWE OTRĘBY
Z ZAPACHEM FIOŁKOWEM
nadając
piękną płeć i
świeżość.
mydła i puder.
WYŁĄCZNY WYRÓB
A. Motsch & Co
W WIEDNIU I LUGECK Nº 3.
292 39 0

Pożyczki

w każdej wysokości, dla osób każdego stanu, kredytu godnych, na 5—do 6 procent w stosunku roku na skrypt dłużny, w dowolnym czasie i ratach zwrotne. — **Pożyczki hipoteczne** na 4 procent, nadto wszelkie czynności pieniężne bardzo szybko i dyskretnie. **Adres: Bankbizományi iroda. Budapest,** VII., Kiraly utcza 49. Na odpowiedź należy dołączyć znaczek listowy. 2799 1 8

100—300 złr. miesięcznie

mogą zarobić osoby każdego stanu we **wszystkich miejscowościach** niezawodnie i uczciwie, bez kapitału i ryzyka, przez sprzedaż prawnie dozwolonych papierów państwowych i losów. Zgłoszenia przyjmuje **Ludwik Österreicher, Budapest, Deutschegasse Nr. 8.**

2753 1 10

Pierwsze i najlepsze źródło do nabywania miodu i wosku na świece. Prawdziwe, za co się ręczy, czyste **ŚWIECE WOSKOWE,** żółty i biały **wosk** pszczelny. 2586 2 10

Miód różany

w puszkach blaszanych po 5 kg., za 1 kg. 60 ct., puszka 30 ct. Wyborny **MIÓD PRAŚNY** w słoikach szklanych po 50 ct., bardzo godny polecenia dla mających cierpienia piersiowe. Wysyłka najmniej 2 słoików po otrzymaniu należytości lub za zaliczką. Dla pp. **pszczolarzy, kupców oraz piernikarzy** polecam bardzo tanio **miód do karmienia pszczół i miód czysty** w beczułkach po 60 kg. i w mniejszych po 20 kg. i 40 kg., jakoteż **MIÓD PLASTROWY** w baryłkach. **Miód dla pszczół** po 150 i 500 klgr. Prawdziwe, za co się ręczy, kraińska **jałowcówka** oraz **wódka na miodzie**, litr po złr. 1·20. Przez lekarzy polecana. **Jerzy Dolenec,** handlarz miodu, **Lubiana.**

R. DITMAR

w KRAKOWIE, Rynek Nr. 13,



poleca

Lampy wszelkiego rodzaju,

latarnie, lichtarze, pająki, kandelabry, stoliki, etażery, wazony, figury i wyroby majolikowe.

Piece naftowe (bez rur i komina), nie dymiące się „Calorifère Ditmar“ do ogrzania pokoi, przedpokoi, sionek, wychodków, piwnic itp.

Kuchnie naftowe szybko gotujące (cały obiad).

Naftą nieeksplodującą salonową i prawdziwą amerykańską.

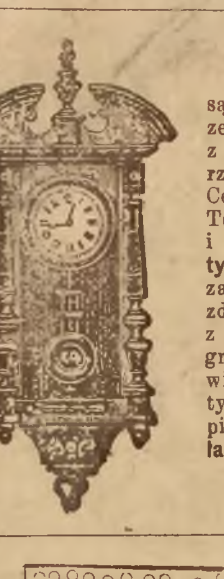
w abonamencie jak zwykle taniej.

Wysyłki nafty na prowincyę w beczkach, balonach szklanych lub cynkowych, uskutecznia się do każdej stacyi kolejowej we wtorki i piątki.

Pompki do wytoczenia wysyła się na żądanie.

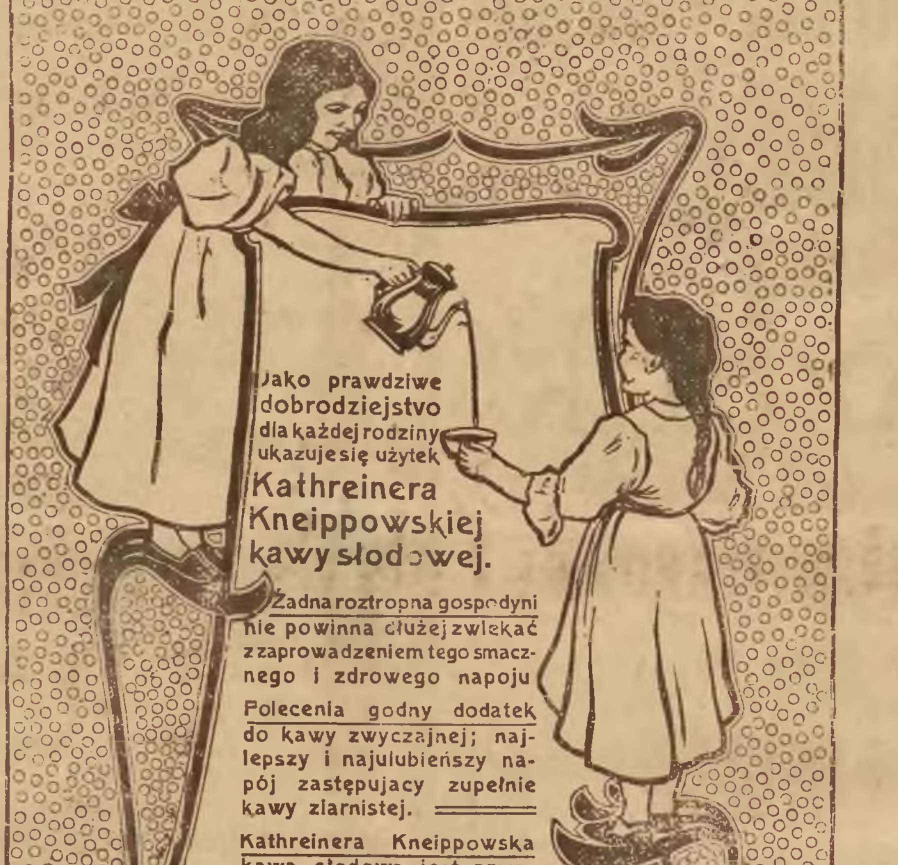
Ceny tanie. 2003 12 0

Wahadłowe zegary z muzyką



są ostatnią nowością w wyrobie zegarów. Te francuskie miniaturowe zegary wahadłowe są 69 cm. długie, pudło dokładnie jak rysunek jest z prawdz. drzewa orzechowego, pięknie polityrowane, z artystycznie rzeźbionemi ozdobami i gra **każdej godziny** najpięk. marsze i tańce. Cena wraz z skrzynką na opakowanie i opłac. przesyłką **tylko 8 złr.** Tensam zegar bez muzyki, jednak z przyrządem do bicia pół godzin i całych godzin, wraz ze skrzynką na opakow. i opłaconą przesyłką **tylko 6 złr.** Te zegary wahadłowe nietylko idą dobrze co do minuty, za co się ręczy, lecz także wskutek ich istotnie wspaniałego przyozdobienia są bardzo pięk., eleganc. przedmiotem umeblowania. Budzik z dzwonkiem i z tarczą w nocy świecącą **złr. 1·70.** Budzik z muzyką, gra zamiast dzwonić, **6 złr.** Niklowy zegarek remont. **3 złr.** Prawdziwie srebrny zegarek remont., podwójnie kryty, **złr. 5·50.** Wysyłka tylko za zaliczką. Niestosowne przyjmuje się napowrót lub zwraca pieniądze, niema więc żadnego ryzyka. **Wielki illustr. cennik zegarów, łańcuszków i pierścieni za darmo i opłatnie. — Firma katolicka (założona w roku 1860).** 2660 6 20

Józef Spiering w **Wiedniu.** I., Postgasse 2/F.



178 11 0

Tysiące lekarzy kraju i zagranicy wypróbowawszy, polecają

Lovacrin wodę do włosów

w wyłysieniu, niedostatecznym poroście brody, słabym poroście włosów pań, wypadaniu włosów i łupieżu.



To ogłoszenie jest szczególnie ważne dla każdego, dla pań i panów, którzy używali dotychczas bez skutku innych licznych środków na porost włosów. — Wstrzymuję się oczywiście od wypowiedzenia zdania o innych środkach, lecz o tem mogę stanowczo zapewnić, że „LOVACRIN“ jest najskuteczniejsz. — Wyrabia się go zawsze podług słynnego przepisu i przynosi mi co dzień setki uznań. W kilka dni po pierwszem wtarciu zaczynają włosy róść i rosną dalej, aż zjawia się zdrowy i bujny porost silnie zakorzenionych naturalnych włosów. Prócz tego włosy, które wyrosły przez używanie „LOVACRINY“, nie wypadają. — Mógłbym wypełnić wszystkie strony tego dziennika świadectwami, jakie otrzymałem w ciągu ostatnich sześciu miesięcy.

„LOVACRIN“ działa w możliwie najkrótszym czasie. Lekki meszek małych, lecz bardzo silnie porosłych włosów ukazuje się naprzód, poczem rozwija się włos dalej z tą samą siłą, co u młodego zdrowego człowieka.

„LOVACRINY“ używają osoby wszystkich klas społecznych, obu płci i wieku. Wiele z bardzo znanych osobistości obecnych czasów używało go skutecznie.

Przeszkadza wypadaniu włosów, usuwa łupież, przywraca pierwotną naturalną barwę przedwcześnie posiwiałym włosom, usuwa swędzenie i podnieca porost brwi, rzęs, wąsów i brody, tudzież na łysej głowie.

Cena wielkiej flaszki **„LOVACRIN“** wystarczającej na kilka miesięcy, 5 kor., trzech flaszek 12 kor., sześciu flaszek 20 kor. — Wysyłka za zaliczką pocztową lub za gotówkę przez europejski skład:

M. Feith, Wien, VI., Mariahilferstrasse 45.

Skład w **KRAKOWIE** u **J. Hanaka i Sp.,** ul. Szewska 5; **Franc. Zopotha i Sp.,** ul. Sienna 12; **w Aptece „pod Gwiazdą“,** ul. Floryańska; u **Jana Nowaka** (dawn. M. Doening), Rynek 17; **M. Figla,** Rynek 25; **Kotapki Romana,** ul. Szewska 21. 2801 1 0

M. JAKUBOWSKI

w Krakowie,

Magazyny własne bogato zaopatrzone wyrobami z chińskiego srebra, platerowane, bronzu i z prawdziwego srebra,

KRAKÓW, Sukiennice 26 i 27, od strony wieży ratuszowej,
LWÓW, Plac Maryacki 16.

Sprzedaje po cenach fabrycznych

naczynia stołowe: **noże, widelce, łyżki, przedmioty ozdobne na podarunki,** oraz artykuły kościelne: **monstrancye, kielichy, krzyże, żyrandole, krzyże, lichtarze, ampułki** i t. p.

Osoby, żądające ulg w wypłatach, zechcą zgłaszać się do Kantoru przy ul. Kanoniczej pod Nr. 16 w Krakowie. 2778 5 1

Skład koców sławuckich.



J. BUCHNER

Kraków, Stradom l. 23

(dom własny), 2706 5 0

poleca swój bogato zaopatrzony

Skład wszelkich towarów bławatnych, angielskich i francuskich jedwabnych materyj, czarnych i kolorowych,

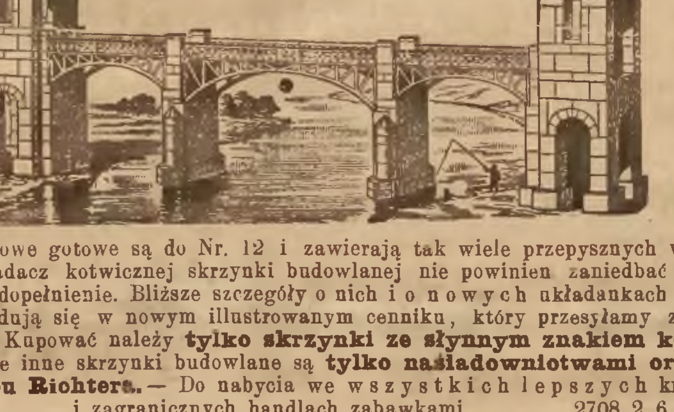
oraz wielki wybór

aksamitów lyońskich i pluszów czarnych i kolorowych, najnow. welwetów kolorowych w różnorakich deseniach na bluzki.

Wielki wybór chodników, **dywanów** angielskich i smyrneńskich w najnowszych deseniach secesyjnych; oraz wielki wybór **portyer, kap** pluszowych, wełnianych **firanek,** jakoteż najnow. szwajcar. **stor** tiulowych; oraz wielki wybór *pluszów kolorowych i buretów na pokrycie mebli,* częściowo i hurtownie po cenach fabrycz., tudzież **resztki** materyj jedwab., czarnych i kolor., oraz resztki materyj wełnianych, po cenach **o połowę zniżonych.**

Skład płócien i szyrtyngów.

Kotwicz. skrzynki budowlane. ✪ Kotwicz. skrzynki mostowe.



Te **nawzajem systematycznie dopełniające się kotwiczne skrzynki** są, jak powszechnie wiadomo, **najmilszą dla dzieci zabawką;** ale i dorosłym dostarczają one dużo ciekawego zajęcia przez swe **wspaniałe wysokie budowle i mosty,** i dlatego powinny się znajdować pod każdą choinką. —

Skrzynki mostowe gotowe są do Nr. 12 i zawierają tak wiele przepysznych wzorków, że żaden posiadacz kotwicznej skrzynki budowlanej nie powinien zaniedbać dokupić je sobie jako dopełnienie. Bliższe szczegóły o nich i o nowych układankach **Saturn Meteor** znajdują się w nowym illustrowanym cenniku, który przesyłamy za darmo i opłatnie. — Kupować należy **tylko skrzynki ze słynnym znakiem kotwicą,** gdyż wszystkie inne skrzynki budowlane są **tylko naśladownictwami oryginalnego wyrobu Richtera.** — Do nabycia we wszystkich lepszych krajowych i zagranicznych handlach zabawkami. 2708 2 6

F. Ad. Richter & Cie., *król. nadw. i szambelańscy dostawcy.*

Kantor i skład: I., Operngasse Nr. 16, WIEDEŃ, fabryka: $XIII/_1$ (Hietzing).
Rudolfstadt, Norymberga, Olten, Rotterdam, Petersburg, Nowy Jork.

PATENTY wyjednywa inżynier 272 52 52 **M. Gelbhaus,** przez władzę aut. i zaprz. rzecznik pat., **Wiedeń, VII., Siebensterng. 7.**

!! Miód pszczelny !! świeży, tegoroczny, prawdziwy pod gwarancyą w 5 klg. puszkach po 6 koron **opłatnie** wysyła za pobraniem pocztowem **J. Menozer w Mikulińoaoh.** 2689 16 38

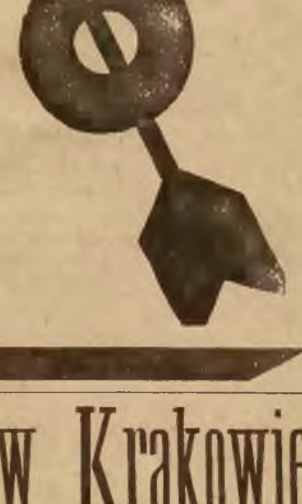
---

w gośćcu i reumatyzmie

tysiące osiągnęły takie skuteczne działanie

Zoltánowskiej maści przeciw **gośćcowi i reumatyzmowi,**

że wielu twierdzi, iż maść ta pomogła i tym chorym, którym nawet przez wiele lat używane kąpiele nie pomogły.



Cena flaszki **2** korony.

Główny skład:

Apteka pod „Czarnym niedźwiedziem“,

WIEDEŃ, I., Lugeck Nr. 3.

Pocztą wysyła wprost wyrabiający

APTEKARZ

Béla Zoltán

w Budapeszcie. 2743 1 15

Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie

„Spółka zarej. z nieogr. odpowiedzialnością“

udziela **pożyczki** na 7 procent do wysokości jednorocznych poborów służbowych, na zastaw pensyi c. k. urzędnikom państwowym i autonomicznym, od rangi X. począwszy i posiadającym prawo do emerytury.

O bliższe szczegóły należy się zgłaszać wprost do **Dyrekcyi** Towarzystwa. 253_ 7 0

Krajowa Fabryka rękawiczek, bandarzy, pasków rupturowych i t. p. poleca wypróbowanej dobroci rękawiczki glacé, jelonkowe kangurowe, także wszelkie rodzaje rękawiczek zimowych. „Nowość rękawiczki glacé do prania w wodzie.“ **Bracia Bilewscy** w Krakowie obok kościoła N. P. Maryi.

ZMIANA LOKALU.
Z dniem 1 października br. przeniesiony został
Konces. Zakład
SPRZEDAŻY i KUPNA
H. Telesznickiej
na ul. Szewską 10, l. p. (dom W. Okonia).
Poleca:
Kompletne urządzenia salonów, jadalń i sypialń, Fortepiany, Pianina, Makaty, Obrazy, Serwisa srebrne i z chińsk. srebra, Biżuteryę, Porcelanę, Lampy, Sprzęty pojedyncze, Garderobę męską i damską. 2324 18 0
Powyższe przedmioty przyjmuje się w komis.

Jedyna polska
Fabryka parowa
Szczotek i Pędzli.
J. Bogucki, 2237 20 0
Zwierzyniec l. 80 przy Krakowie.

Handel owoców i delikatesów
Maryi Madejskiej
Sukiennice 30,
naprzeciw wieży ratuszowej,
poleca wielki wybór owoców zagranicznych i krajowych na św.
Mikołaja.
Pierniki Jarosławskie znane z dobroci, w największym wyborze Mikołaje, figurki itd. bez szkodliwych barwników, oraz wielki wybór różnych figielków gustownych a nie drogich. 2758 4 6
Winogrona hiszpańskie, Owoce tyrolskie, kaliforn. i franc., Kawior astrachański itd. Masło deserowe co dzień świeże.

PIĘKNOŚĆ NIEZAWODNĄ
otrzymuje się przez użycie **Mydła gliceryno-benzoesowego J. Wiśniewskiego,** które usuwa piegi, liszaje, wągry i wszelkie wyrzuty, czyniąc płeć piękną, białą.

Składy: w **Krakowie** J. Wiśniewski, skład apteczny, ul. Stradom 7; w **Bochni** Jan Michnik, drogurya; we **Lwowie** Fridrich Beacock, ul. Hetmańska 4. — Z powodu licznych podrabiań uprasza się wyraźnie żądać „Mydła Jakóba Wiśniewskiego, magistra farmacyi." 1773 97 0

Najlepsza i najtrwalsza w świecie
pompa studzienna.
Genialna pompa. Wydobywa wodę z głębokich studzien, a woda, jak kto chce, albo płynie dalej zaraz od studni, albo też w ziemi zakopaną rurą przez ciśnienie dostaje się do zbiornika, znajdującego się w dowolnej odległości i. wysokości.

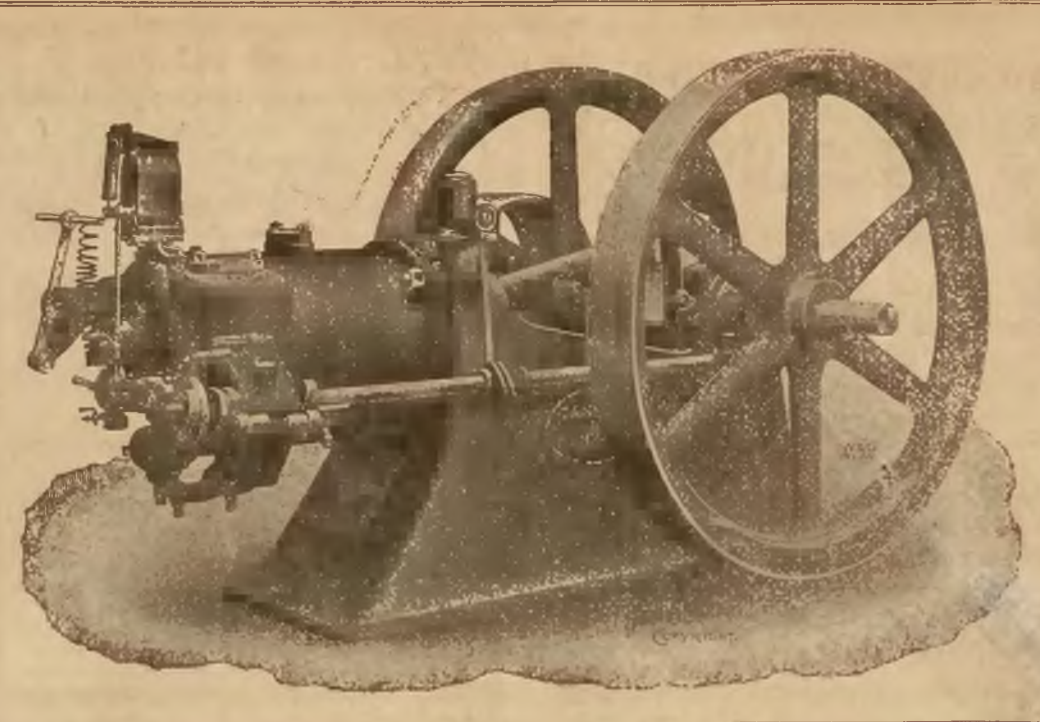


Po otwarciu trzonka S wypływa woda i rurą w ziemi wkopaną płynie, **gdzie potrzeba, do miejsc odległych, wyżej położonych.**
C. i k. nadworny dostawca
A. Kunz, Hranice (Mähr.-Weisskirchen)
Największa w państwie, osobliwa fabryka dla wodociągów i pomp. 1918 17 0
Prospekty za darmo i opłatnie.

GRACKIE
pakłaki (lodeny) **osobliwość** słynną w świecie, sprzedaje podpisana firma. Są one wyrobione z niefałszowanej, naturalnej, czystej wełny owczej, dlatego prawie niezniszczalne i na wpływy powietrza nieczułe, za co się ręczy, i nadają się tak dla pań jak i mężczyzn na bardzo piękne, praktyczne ubrania.
Znak **„Hochlantsch"** **dla pań** w przeszło 40ci pięknych barwach, 140 ctm. szerokości, za metr **tylko kor. 3·16.**
Znak **„Styria"** **dla mężczyzn** we wszelkich praktycznych barwach, 140 ctm. szerokości, za metr **tylko kor. 7·50.**
Próbki za darmo i opłatnie.
Zamówienia za 20 koron opłatne.
Erstes Grazer Kaufhaus
w GRACU. 2242 10 14

Pierze gęsie!
nowe niedarte: ½ klg. szarego ct. 15
½ „ białego „ 30
nowe darte: ½ „ szarego „ 35
½ „ białego „ 50
przesyła począwszy od 5 klg. i wyżej za pobraniem pocztowem 1611 44 52
J. Haldek
w PRADZE, ul. Tyńska L. 17.

Kto chce dużo pieniędzy?
Miesięcznie do **1000 koron** można łatwo zarobić uczciwie i bez ryzyka. Przysłać natychmiast swój adres pod **G. 51** do **Annoncen-Bureau des „Merkur". Nürnberg, Mendelstrasse L. 23.** 174 44 52



! ! Ważne dla Przemysłu ! !
najlepsze, najprostsze i najtańsze, świeżo patentowane
Motory gazowe
wyrobu pierwszej angielskiej firmy **Tangyes Limited w Birmingham**, o sile od 2 do do 150 koni, polecają najusilniej i sprzedają jako wyłączni zastępcy na Galicyę:
J. Mołoń i H. Winiarz,
Skład Maszyn i Przyborów technicznych dla wszelkich 2826 gałęzi przemysłu 1 3
w Krośnie i Borysławiu.



Straszna katastrofa! 2840 1 3

Przez pożar spotkała jedną z największych fabryk zegarków w Szwajcaryi i do szczętu ją zniszczyła. Uratowano wprawdzie wielką ilość znakomitych i najlepszych zegarków różnego gatunku i nadesłano je do głównego zastępstwa fabryk i magazynu, wyłącznie zegarków genewskich pod firmą:
Aleksander Land[illegible] w Krakowie, ulica Stradom l. 2. [illegible]tychmiastowej sprzedaży o 50% niżej [illegible]brycznych, n. p. **Remontoir-Roskopf** o 3-ch bardzo silnych kop[illegible]rzędownie stemplowanych z werkiem precezyjnie wyregulowanym przedtem 1[illegible]r. **OBECNIE** zł. **7·90.** Remontoir ankrowy kryty o 3 srebrnych kopertach 15 rubinów złr. 5·90, damski romont. sreb. złr. 5·75, Roskopf nikl. złr. 3·75, budziki po złr. 1·20 itd. Pierścionki zaręczyn. złote 14 kar., obrączki ślubne, kulczyki, brosze, łańcuszki itd. itd. **ZA BEZCEN.**



Korzystajcie z tej niebywałej okazyi, pospieszcie się, póki ZAPAS STARCZY, i kupujcie **podarki gwiazdkowe i noworoczne.**
Uważać dobrze na adres i Nr. domu.
Do każdego zegarka dołącza się 4-letnie piśmienne poręczenie.

Aleksander LANDAU
Kraków, Stradom 2
zegarmistrz dyplomowany i zastępca fabryk genewskich.

Cały świat farbuje ITSEM!
Angielska farba kryształowa.
Środek barwiący, jedyny dla gospodarstwa domowego, farbuje w kilku minutach **bez trudu każdą tkaninę, przędzę i gotową odzież na każdy pożądany kolor.**
W razie żałoby szczególnie polecenia godny. Cena słoika 70 halerzy, za czarny i niebieski Tegetthof o 10 halerzy więcej. Przy każdym słoiku znajduje się sposób barwienia.
The „ITSEM" Hausehold Dye Company, London et Bradford.
Generalna agencya i główny skład dla Austro-Węgier i krajów bałkańskich: **Kraus et Co., Wiedeń, VI., Millergasse 52, róg Mariahilferstrasse.** 2829 1 3
Składy w Krakowie: **Roman Drobner, Józef Hanak i Ska, Fr. Lenert;** w Podgórzu: **L. W. S. Żarski.**

Przemysł krajowy!
Czekolada w tabliczkach **Parowej Fabryki czekolady i cukrów deserowych**
B. Borowski i Spółka w Krakowie, ul. Bracka Nr. 5.
½ klgr. czekolady od 80 cent. — ½ klgr. najlepszych cukrów od 1 złr. 1803 43 0

„MERKURY" Gazeta Losowań i Handlowa
Wychodzi 2 i 16 każdego miesiąca.
Treść nr. 23: Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń. — Spekulacye urzędników bankowych.
Całoroczna prenumerata kosztuje 3 kor. 60 hal., półroczna 1 kor. 80 hal. Numera okazowe darmo i opłatnie.
2824 1 8 W styczniu otrzymają wszyscy Abonenci.
bezpłatnie
Rocznik finansowy na r. 1903 i kalendarzyk bankowy.
Adres administracyi: Kraków, Rynek gł. 5.

W KRAKOWIE USTNIE,
na prowincyi listownie
Wykłady Buchalteryi
rachunkowości państwowej itd. i języków nowożytnych. Lekcye próbne za darmo. 2794 2 0
Zakładanie, regulowanie i bilansowanie ksiąg handlowych.
B. F. Paszkowski* i *K. Rudzki
w Krakowie, ul. Batorego L. 22.



NA JESIEŃ i ZIMĘ
a nawet i lato mam około **20 sztuk powozów półkrytych** w dobrym stanie, które chciałbym **tanio sprzedać,** bo od **175 złr.** (a za tę cenę ani na licytacyi nie dostanie), przeto
póki zapas starczy
kto ma chęć nabyć dobrego **grata powozowego z budą,** chroniącego od wszelkiej słoty, jak np. od dotkliwie dającej się uczuć **40-dniowej ulewy z przepowiedni św. Medarda, niech zwiedzi** składy z pojazdami
ST. CYRANKIEWICZA
przy **ul. Brackiej L. 9** i przy **ul. Szpitalnej L. 34,** naprzeciw teatru krakowskiego.
Właściciel mieszka przy **ul. św. Jana L. 30,** parter. 2248 14 0

Wspaniałe i użyteczne podarki na Gwiazdkę i na Nowy Rok.
Stołki do jeżdżenia dla chorych w wykonaniu prostem jakoteż okazałem w ciągu 24 godzin. 2405 1 3



Fotele rozsuwane z poduszką i krążkiem, oraz szezlągi od 7 złr. Łóżka dla oficerów, dla służby, łóżka w kształcie skrzyń i stołów.
Wysyłka wszędzie za zaliczką. Cenniki za darmo i opłatnie.

2661 **Aptekarza Thierrego (Adolfa) LIMITED** 10 56
prawdz. centyfoliowa maść wyciągająca
jest najsilniejszą maścią wyciągającą, przez gruntowne oczyszczenie uśmierza ból, leczy szybko, chociażby nie wiedzieć jak zastarzałe rany, a przez zmiękczenie uwalnia ranę od wszelkiego rodzaju obcych ciał, jakie się do niej dostały. — Pocztą opłatnie 2 słoiki 3 kor. 50 hal. — **Aptekarz Thierry (Adolf) LIMITED in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn.** — Unikać naśladowań i uważać na obok umieszczony, na każdym słoiku wypalony, znak ochronny i firmę.

Aptekarza Schneid'a
ZIÓŁKA przeciw kaszlowi
i proszek przeciw KATAROWI
z apteki św. Jerzego
w Wiedniu, V 2, Wimmergasse 33,
przyrządzone podług przepisu lekarskiego, są **dobroczynne dla organów oddechowych, usuwają flegmę, uśmierzają kaszel, łagodzą kaszel i drapania w gardle.** — Proszki 50 ct., należące do tego ziółka 50 ct., pocztą o 20 ct. więcej na opakowanie (bez opłaty pocztowej). Pocztą wysyła się najmniej dwie paczki.
St. Georgs-Apotheke w Wiedniu, V 2, Wimmergasse 33.
Skład w Krakowie: Apteka Hellera „pod Słoniem".
Zwracać uwagę na znak ochronny apteki św. Jerzego. 2776 2 6
Ogłoszenie to wyciąć i zachować.

Santonicum dyetetyczny środek, wyborny, żołądek wzmacniający likier, fabryka: **Santoni, Trento-Berlin.** Cena flaszki 1 kor. 20 hal. Dostać można w każdej aptece, drogueryi i w handlach łakoci. Główny skład: **Alte k. k. Feld-apotheke. Wiedeń. I., Stephansplatz Nr. 8.** 2678 4 67

„Der Haupttreffer"
Powszechny wykaz losowań.
Czasopismo dla gospodarstwa, skarbowości, stosunków handlowych i ubezpieczeń.
Wydawca i naczelny redaktor **Dr. Karol Rausch.** — Własność zakładu: die k. k. priv. allgemeine Verkehrsbank w Wiedniu. Wychodzi po każdem ważniejszem ciągnieniu; przynajmniej dwa razy na miesiąc.

Zaproszenie do przedpłaty.
Z dniem **1 stycznia 1903** rozpoczynamy przyjmować nowy **całoroczny abonament** po cenie
2 koron 50 halerzy (z przesyłką pocztową 3 koron)
na pismo
„Haupttreffer" z noworoczną wraz bezpłatną premią
„Effecten-Controlbuch pro 1903"
„Haupttreffer" już w pierwszym roku swego istnienia przez swą **dokładność, przejrzystość i zupełną pewność** w wykazach i doniesieniach stał się nieodzownym podręcznikiem dla każdego posiadającego papiery wartościowe. **Cena 3 koron** okazuje się wobec tych usług niezmiernie niską i umożliwia każdemu posiadaczowi efektów nabycie tego dziennika finansowego bez znaczniejszej ofiary. Przy pomocy
„Haupttreffer"
każdy właściciel papierów wartościowych, nie mając nawet w tym względzie doświadczenia, może sam zarządzać swym majątkiem lub go kontrolować.

Zlecenia o prenumeratę z dokładnym podaniem adresu najlepiej przesyłać przekazem do Administracyi des „Haupttreffer", Wien, I., Wipplingerstrasse 28. Numery na okaz każdej chwili za darmo i opłatnie.

!! BACZNOŚĆ !!
Wszelkie już teraz wpływające kwoty na roczną prenumeratę zapisuje się na czas od **I. stycznia do 31. grudnia 1903** jako zapłatę rocznego abonamentu, mają atoli ten skutek, że wysyłanie pisma następuje już w **miesiącu grudniu** bieżącego roku bez podwyższenia ceny.

Das Effecten-Controlbuch pro 1903,
które każdemu rocznemu prenumeratorowi doręczy się za darmo wraz z numerem noworocznym, obejmuje **listę ciągnień i zaległości losów krajowych i zagranicznych, austryacko-węgierskich papierów wartościowych, wszelkie kupony, tabelę dywidend i wypłat** i dla każdego posiadacza efektów bardzo cenne wykazy, odznaczające się możliwą **dokładnością, przejrzystością, ścisłością i niezawodnością.** 2827 1 12

Wiedeń, I., Seilergasse 6, — Oddawna słynny pierwszorzędny dom (od lat w posiadaniu jednej rodziny) — **Wiedeń,** I., Spiegelgasse 5,
L. Mayredera Hôtel Matschakerhof
w samem śródmieściu, w pobliżu Graben i Stephansplatz. Stosownie do wymagań nowoczesnych przebudowany, z restauracyą i jadalnią, świeżo zaopatrzony we wszelki komfort (winda, światło elektryczne we wszystkich ubikacyach, łazienki, telefon). Pokoje od 4 koron wraz ze światłem i obsługą. 2483 7 8

Franciszek Jan Kwizda, c. i k. nadwor. dostawca w **Korneuburgu** pod **Wiedniem.** 91 20 20
Katalogi z licznemi illustracyami wysyła na żądanie za darmo i opłatnie.



Franciszek Jan Kwizda, c. i k. nadwor. dostawca w **Korneuburgu** pod **Wiedniem.**
Katalogi z licznemi illustracyami wysyła na żądanie za darmo i opłatnie.

Herbabnego podfosforanowy
syrop wapienno-żelazisty.
Ten przed **33 laty** zaprowadzony, przez wielu lekarzy za bardzo dobry uznany i polecany **syrop piersiowy** usuwa **flegmę** i **uśmierza kaszel.** Przez zawartość składników gorzkich działa podniecająco na **apetyt i trawienie,** a temsamem **wpływa dodatnio na odżywienie. Dla tworzenia się krwi** tak ważne żelazo znajduje się w tym syropie **w formie łatwo dającej się przyswoić;** przez zawartość rozpuszczalnych **soli fosforanu wapna** użyteczny jest on bardzo także u słabowitych dzieci szczególnie dla **tworzenia się kości.**
Cena flaszki podfosforanowego syropu wapienno-żelazistego Herbabnego 1 złr. 25 c. — 2 kor. 50 hal., pocztą 20 c. — 40 hal. więcej za opakowanie.
Ostrzeżenie! Ostrzegamy przed naśladownictwami naszego od 33 lat istniejącego podfosforanowego syropu wapienno-żelazistego, które się pojawiły pod takąsamą lub podobną nazwą, jednak **co do składników i skuteczności zupełnie się różnią od naszego oryginalnego wytworu,** i dlatego prosimy żądać zawsze **wyraźnie „syropu wapienno-żelazistego" Herbabnego" i na to uważać, żeby się na każdej flaszce znajdował obok zamieszczony urzędownie protokołowany znak ochronny.** 2653 2 14
Jedyne miejsce wyrobu i głównej wysyłki:
Wiedeń, apteka „zur Barmherzigkeit",
VII 1, Kaiserstrasse 73—75.
Składy: **w Krakowie** ma J. Bartmański, W. Redyk, K. Wiszniewski; **we Lwowie** Dr J. Rucker, Dr H. Mikolasz, J. Wewiórski, H. Blumenfeld, C. Sklepiński, J. Beiser, C. Krzyżanowskiego spadkobiercy; **w Biały** Dr C. Eisenberg, R. Keller; **w Borszczowie** M. Niemczewskiego spadkobiercy; **w Brzeżanach** A. Durst; **w Czerniowcach** J. Mahl, Dr J. Barber, G. Gregor; **w Dorna Watra** F. Fritsch; **w Drohobyczu** L. Dobrzynieckiego spadkobiercy, E. Safrin; **w Gródku** J. Heschelles; **w Gurahumora** L. Harth; **w Horodence** M. Axentowicz; **w Jarosławiu** J. Rohm, L. Grzymała Wisłocki; **w Jaśle** J. Przyłęcki; **w Kimpolung** J. Müller; **w Kołomyi** A. Sidorowicz, E. Stenzel, K. Br. Witosławski; **w Kopyczyńcach** M. Reder; **w Krynicy** H. Nitribit; **w Mielcu** A. Pawlikowski; **w Niżankowicach** T. Kapiszewski; **w Podwołoczyskach** D. Schneidra spadkobiercy; **w Przemyślu** J. Maszewski, J. Pankiewicz; **w Przemyślanach** H. Engländer; **w Radowcach** A. Rossignon, A. Decani; **w Sadogórze** D. Rubinowicz; **w Sanoku** D. Tobias; **w Samborze** I. Aleksiewicza spadkobiercy, J. Lepiankiewicz; **w Śniatynie** F. Niemczewski; **w Suczawie** L. Bischof, J. Weingarten i N. Brunnwasser; **w Stanisławowie** Dr A. Beil, J. Macury spadkobiercy, H. Rubel; **w Storożyńcu** N. Fiebert; **w Stryju** L. Gärtner; **w Tarnopolu** H. Kahane, M. Krzyżanowski, L. Fleischmann; **w Tarnowie** L. Chodackiego spadkobiercy; **w Wilamowicach** F. Schneider; **w Winnikach** K. Bauman; **w Ustrzykach** A. Jastrzębski; **w Żółkwi** A. Dadleca spadkobiercy.

Ornaty, Kapy, Alby, Stuły i Sukienki kościelne. **Adamaszki** w desenie wełniane i jedwabne na szaty liturgiczne i chorągwie. **Frędzle i galony** pozłacane bulionowe i szychowe. **Aplikacye i klamry** do kap. **Koronki** na kanwie do obrusów kościelnych. **Podszewki** jedwabne, atłasowe i wszelkie inne przybory dszoatliturgicznych.
polecają w wielkim wyborze i po NAJNIŻSZYCH CENACH **PORĘBSKI & ZIMLER** Kraków, Rynek główny l. 8

We wszystkich księgarniach sprzedają dzieła pedagogiczne **Reussnera** do prędkiej i najłatwiejszej nauki **języków obcych bez nauczyciela**, z objaśnieniem wymowy i kluczem, pod tyt.:

Samouczek

Polsko-Niemiecki kurs wstępny **(Elementarz)** po 18, 36 i 60 cent. Kurs I-szy złr. 1·20, kurs II-gi złr. 2·40.
Polsko-Francuski kurs I-szy złr. 1.80, kurs II-gi złr. 4·80. — **Gramatyka Polsko-Francuska** złr. 1·80.
Polsko-Angielski kurs I-szy złr. 1·12, kurs II-gi złr. 1·80.
Polsko-Ruski I-szy kurs złr. 2·10, II-gi kurs złr. 2·70.
Amerykański Przewodnik z rozmówkami angielskiemi 75 ct. 2849 1 26

Główny skład w Księgarni **Dra Wład. Miłkowskiego w Krakowie**.

Miód pszczelny prawdziwy, czysty — przesyłka 10-funtowa kor. 5·90.
2847 1 6 **Brecher w Tłustem, Galicya.**

MIÓD PSZCZELNY świeży, tegoroczny, prawdziwy, za co się ręczy, wysyła w 5-klg. puszkach po 5 kor. 60 h. **opłatnie za zaliczką**
2834 **S. Aspis w Mikulińcach.**

Panna uzdolniona w krawieczczyźnie i innych robotach. mogąca zająć się wyręczaniem pani w domu, poszukuje miejsca. Wiadomość: *M. Kochańska, Kraków, ul. Floryańska Nr. 19, I. piętro, oficyna.* 2819 1 3

Ważne!

Skład suchych owoców, Podgórze
w domu WP. Barucha
został zaopatrzony w świeży transport towarów na święta. 2836 1 6
Ceny niskie

Wład. BOREJKO

szewc z Wilna,
w Krakowie,
ul. Sławkowska 16
(sklep frontowy),
przyjmuje wszelkie roboty w zakres szewstwa wchodzące, ręcząc za towar doborowy, fason najmodniejszy i **ceny umiarkowane**.
2839 1 4



WESOŁE ŚWIĘTA! — WESOŁE ŚWIĘTA!

zgotujecie Państwo Sobie i Swym dziatkom, zakupiwszy ten istotnie niezrównany

ZBIÓR GWIAZDKOWY,

który wskutek przepełniania naszego składu zmuszeni jesteśmy sprzedawać za bezcen, bo

tylko za złr. 1.65

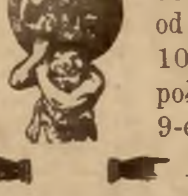
Naszą wspaniałą kolekcyę gwiazdkową stanowi **16 następujących, wielce pomysłowych, mocnych i gustownie wykonanych** zabawek, a mianowicie:
Zupełna oryg. skrzynka Richtera z 25 barwn. ryc. i wskazówki do budowy;
blaszany piecyk z tylną ścianą;
zbiór naczyń kuchennych;
ubrana lalka składana;
pudełko żołnierzy cynowych;
pudełko sprzętów domowych (z drzewa);
trąbka blaszana z porcel. ustnikiem;
książeczka z kolorowanemi obrazkami;
loteryjka na 6 osób;
automobil sam jadący;
zabawny fotograf;
koń drewniany na kółkach;
zegarek dla dzieci z przyrządem do ustawiania wskazówek;
łańcuszek do zegarka;
świszczypał;
wspaniały pierścionek.

W interesie wszystkich kupujących zwraca się uwagę na to, aby zamówienia przesyłali **czemprędzej**, gdyż codzień nadchodzą setki zamówień, a podobnie korzystna sposobność do tak wspaniałego obdarzenia kilkorga dzieci **tylko za złr. 1.65** nigdy się już nie nadarzy. Wysyłkę po otrzymaniu należytości lub za zaliczką uskutecznia

E. KRAL, wywóz zabawek
Wieden, XVI 2. 2806 1 2
Opakowanie i list przesyłkowy 10 ct.

Ulica Grodzka l. 9.
Najnowsze francuskie 2605

Chromo - Fotoplastikon.



Przedstawia świat i życie w naturze.
Od 7go grudnia do d. 13 grudnia do widzenia.

Owarte codziennie od godziny 10-ej przed połudn. do 9-ej wiecz.

Nowość! *Nowość!*

Londyn

podczas uroczystości dyamentowego jubileuszu **królowej Wiktoryi.**

Ekstrakt herbaciany w płynie („Thee Express").
Alpestre i Sudetia ziółka do sporządzania likierów „Chartreuse" i „Sudetia."

LINOLEUM
do wyścielania całych pokoi.
dywany i chodniki z Linoleum.
Rogóżki kokosowe,
szczotkowe i żelazne.

Szachy, Szachownice, Domina.
Karty do gry, Sztony metalowe.
Ramki do gazet.
Kule, Kije i inne przybory do bilardów.

Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Ozdoby i Dekoracye na drzewka.
Podarki różne na gwiazdkę.
DUŻO NOWOŚCI. — **WIELKI WYBÓR.**
Tennisy pokojowe, „Ping-Pong", przybory do takowych.
Siłomierze sprężynowe „Herkules." Przyrządy gimn. „Whithely."

REIM i Spółka

Rynek Nr. 37, **KRAKÓW**, Linia A—B.
polecają po cenach najtańszych:

Lampki platynowe i Aparaty „Longlife" i „Ozonateur" do odświeżania powietrza w pokojach.
„Smell" preparat do kąpieli. Środki do kąpieli lecznicze. Wódka francuska — Molla i Brazay'a. 2846 4 5

Dwa razy dziennie wysyłki pocztowe.

Najlepsze likiery
około 60 gatunków, sporządzić można samemu za pomocą
JUL. SCHRADER'A,
patron, stosownie do gatunku po 80 hal. do kor. 1·20.

CERATY
na stoły i meble odpasowane i na metry.
Przedściółki kokosowe, ceratowe i japońskie.

Pipy, Węże gumowe, Korkociągi, Korki, Smółka do lakowania flaszek. Maszynki do korkowania. Śrut do mycia flaszek.

„NOWOŚCI!" **„Wolpin"** środek do czyszczenia rękawiczek. **„Ricy"** guma do gryzienia o różnych smakach. **„RIWALIN"** najdoskonalsza farba emaliowa. **„NOWOŚCI!"**

ST. KARLIŃSKI W Krakowie. Sukiennice L. 28.
Skład papieru i wszelkich potrzeb kancelaryjnych
(naprzeciw wieży Ratuszowej) poleca 2841 1 6

NA GWIAZDKĘ:

Wielkie pudła papieru listowego i fantazyjnego. Albumy na fotografie, karty koresp. i marki. Garnitury na biurko. **i wszelkie artyk. galant., Teczki skórkowe** do pisania, **nutowe i na akta, podkładkowe, ceratowe i z kalendarzem, portmonetki, pugilaresy, papierośnice i na cygara, ramki na fotografie, scyzoryki, nożyczki i garnitury. Przybory toaletowe: Wodę kolońską, perfumy, mydła, szczoteczki, grzebienie i szpilki. Karty do gry, tacki, sztony i kości. Bilety wizytowe** drukowane i litogr. Ozdoby na drzewko w wielkim wyborze. Szopki i Aniołki od najmniejszych do największych.
Wszelkie zamówienia wysyła odwrotną pocztą nie licząc opakowania.

NOWOŚĆ! Perfumy Gardenia

zapach silny, trwały i przyjemny,
poleca 2842 1 3

JAN IHNATOWICZ.

NOWO ZAŁOŻONY
wielki fabryczny
Skład płótna i gotowej bielizny
POD FIRMĄ

Bracia Sperber

w Krakowie, Rynek główny L. 21, a róg ul. Brackiej L. 1,
polecają na
św. MIKOŁAJA i na GWIAZDKĘ
znakomitą bieliznę damską, męską, dziecięcą i wszelkie wyroby trykotowe prof. Dra Jaegera po cenach nader niskich;
płótna, szyrtyngi, stołową bieliznę, ręczniki i chustki sprzedajemy w naszym składzie **podług oryginalnego fabrycznego cennika.**
Całe wyprawy ślubne podług najmodniejszych modeli są w wielkim wyborze w fabrycznym składzie 2815 1 8
Braci Sperber w Krakowie.
Wszelkie zamówienia uskutecznia się odwrotną pocztą.

Nowość! **Cudowny instrument!** Nowość!



Trombino.

Dmąc, wygrywa się bez poprzedniej nauki
i bez znajomości nut, **z poręczeniem natychmiast**, najpiękniejsze pieśni, tańce, marsze, jak: „Trębacz z Säkkingen", „Nie gniewaj się", „Opuszczona", „Przy wieczerzy", „Poczta w lesie", „Walc Donauwellen", „Cavalleria Rusticana", „Du mein Girl", „Włóczęga" i jeszcze przeszło 200 innych doborowych kawałków muzycznych na naszej nowo wynalezionej doskonale i pięknie wykonanej niklowej trąbce:

„TROMBINO."

Trombino jest najsensacyjniejszym wynalazkiem teraźniejszości i wywołuje wszędzie wielkie zdziwienie, zwłaszcza wtedy, gdy kto w towarzystwie naraz wystąpi jako wirtuoz, podczas gdy przedtem tej biegłości nikt nie przeczuwa. **Każdą melodyę** można grać natychmiast **bez nauki, bez trudu i bez natężenia**, przez samo założenie należących do tego pasków z nutami. **Wspaniała silna muzyka.** Bardzo piękna zabawka dla domu, dla towarzystw, podczas uroczystości. Na wycieczkach piechotą, na kole, wozem lub łódką, **bardzo wesołe towarzystwo.** Można grać do tańca i przy śpiewie. Trombino wraz ze spisem licznych pieśni i z łatwą do pojęcia wskazówką kosztuje:

I. rodzaj, bardzo pięknie niklowany, o 9 tonach . . . . . złr. **3·50**
II. rodzaj, bardzo pięknie niklowany, o 18 tonach . . . . . złr. **6·—**

Paski z nutami do I. rodzaju **30** ct., paski z nutami do II. rodzaju **50** ct.
Wysyła za zaliczką jedynie i wyłącznie: 2807 1 5
Henryk Kertész, Wiedeń, I, Fleischmarkt Nr. 9—133.

WINA WĘGIERSKIE
francuskie, reńskie i austryackie,
Cognac
francuski i węgierski,
POLECA PRZY NADCHODZĄCYCH ŚWIĘTACH
HANDEL I SKŁAD WIN
pod firmą **A[illegible]ralewski i Sp.,** Kraków,
ul. GRODZKA 44. 2837 1 3

Na GWIAZDKĘ

JAK COROCZNIE PO ZNIŻONYCH CENACH
POLECAMY:
ŻABOTY, BLUZY JEDWABNE, HALKI, SZALE, CHUSTKI, WACHLARZE, POŃCZOCHY, GORSETY, BOA, MUFKI, PASKI, PARASOLE.

20% opustu
przy bluzkach wełnianych.

50% opustu
przy kapeluszach damskich i fasonach.

50% opustu
przy kolorowych materyach jedwabnych na suknie.

Towary przesortowane za bezcen. 2810 1 6

Zimler i Spółka

w Krakowie, Rynek gł., linia A—B.



sławne od dawna i przez znakomitych lekarzy
polecane jako lekko przeczyszczający i rozwalniający środek,
nie przeszkadzają trawieniu i są zupełnie nieszkodliwe. Słodycz tych pigułek sprawia, że je nawet dzieci chętnie zażywają.
Pudełeczko z 15 pigułkami kosztuje 30 hal., zwój z 8 pudełkami, zawierający więc 120 pigułek, kosztuje tylko 2 kor.
Po otrzymaniu 2 kor. 45 hal. opłacona wysyłka jednego zwoju.



Należy żądać Filipa Neusteina przeczyszczających pigułek. — Prawdziwe są tylko wtenczas, gdy każde pudełko ma na spodzie nasz protokołowany znak **„św. Leopolda"**, wyciśnięty czerwono-czarnym drukiem. — Nasze protokołowane pudełka, wskazówki użycia i opakowania muszą być opatrzone podpisem: **„Filip Neustein, aptekarz."** 2315 8 10

Apteka Filipa NEUSTEINA
„pod św. Leopoldem", Wiedeń, I., Plankengasse 6.
Skład w Krakowie w aptekach: K. Wiszniewskiego, W. Redyka i K. Jahra.

NIEMA JUZ PRZEPUKLINY!

10.000 koron nagrody

temu, kto przez zastosowanie mego sposobu nie pozbędzie się zupełnie dolegliwości przepukliny.
Najwyższe odznaczenia, tysiące podziękowań.
Zażądać za darmo broszurki
Dra Reimanns'a, Valkenberg l. 127 (Holandya).
Jako za granicę, listy: 25 hal., karty koresp. 10 hal. 2550 6 13

OMEGA

Zawiadomienie.

Podpisani zawiadamiają uprzejmie P. T. Publiczność, że **Zakład zegarmistrzowski** pana **Aleksandra SULIKOWSKIEGO** posiada jedynie i wyłącznie **główny skład zegarków „OMEGA" sprowadzając bezpośrednio** z fabryki **nasze** najwyższemi nagrodami **odznaczone zegarki precyzyjne „OMEGA"**, a to w kopertach **stalowych, złotych i srebrn.**

Biel (Szwajcarya), 25 listopada 1902 r.

Zarząd fabryki zegarków „OMEGA"
Louis Brandt i Bracia. 2813 1 5

Podziękowanie.

Nie mogąc w inny sposób okazać wdzięczności Wnemu Panu **Dr. Wł. Maleszewskiemu** za troskliwą i nader skuteczną a zupełnie bezinteresowną opiekę lekarską, podczas tegorocznej kuracyi mej w Karlsbadzie, tu na tem miejscu wyrażam Mu szczere podziękowanie.
2833 *P. Pospischill.*

Cukiernia W. Schmida

(MAJEWSKI)
Kraków, róg ul. Szewskiej i plant
poleca na święta:
znakomite **strucle** nadziewane makiem, masą i konfiturami, **ozdoby na drzewko,** w kawiarni: **Litewski krupnik gorący,**
2793 **kawa, herbata i czekolada.** 1 0
Największa ilość gazet.

Fabryka SARDYNEK rosyjskich
F. Weindlinga w Podgórzu
poleca swoje wyroby w najlepszym gatunku i w oryginalnych **blaszanych wiaderkach**, z zagwarantowaną ilością ryb. — Cennik wysyła się na żądanie opłatnie. 2812 1 3

A. Stobiecki, Kraków, ul. ś. Jana 28.
Biuro techniczne i Zakład instalacyjny
zaprowadza wodociągi i uskutecznia wszelkie rekonstrukcye tychże. Posiada zastępstwa na Galicyę pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wykonuje projekty, plany, kosztorysy, urządza zakłady przemysłowe, oraz dostarcza wszelkich maszyn i artykułów technicz.
2817 1 4

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, iż otworzyłem przy **ul. Szewskiej Nr. 8**

Handel towarów korzen., galant. i papieru, oraz wódek w wszelkim gatunku, rumu i koniaku.

Polecam takowe po najtańszych cenach.
Z szacunkiem
2838 1 3 **P. Hauser.**

L. 1905 2835 1 3

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Krajowy szpital św. Łazarza w Krakowie rozpisuje licytacyę ofertową na dostarczyć się mające w roku 1903:

Słoninę i smalec około 7000 klg. kaszę częstochowską, jaglaną, tatarczaną i ryż około 20·000 klg.

Oferty ostemplowane wraz z próbkami i 5% wadyum oferowanej sumy wnosić należy do dyrekcyi szpitala św. Łazarza **do dnia 15-go grudnia b. r.** godziny 12-tej w południe.

Dyrektor kraj. szpitala św. Łazarza.
W zastępstwie: *Trzebicky.*

Jan Kubrycht
pierwszy czeski dom wysyłkowy
● KAWY i HERBATY ●
Praga — Malá Strana.
poleca mianowicie wyborne gatunki herbaty
najświeższego zbioru:

Kongo	1 klg.	Koron	5.—
Souchong	1 „	„	6.—
Moning	1 „	„	9.—
Pecco	1 „	„	10.—
Pecco kwiat	1 klg.	„	12.—
Mandarin aroma extrassima	1 klg.	„	12.—

Wysyłkę herbaty począwszy od 1 klg. **uskuteczniam opłatnie do każdej stacyi pocztowej.** Cenniki oraz próbki herbaty i kawy przesyłam na żądanie.
Z wysokim szacunkiem
2631 1 10 **JAN KUBRYCHT.**

!GOSPODYNIE!

Spirytusowa KUCHENKA



Najprzydatniejszym
podarkiem na gwiazdkę
jest **spirytusowa kuchenka**
„OECONOM".
Do nabycia o jednym i dwóch płomieniach.
Prawdziwe ma tylko
Jan Heuer, Wiedeń,
IV., Mühlgasse Nr. 3.
Cena kuchenki „Oekonom" o jednym płomieniu wraz z opakowaniem kor. 7·50.
Prospekty za darmo. 2652 1 7

Od przeszło 50 lat znana
WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK
E. i A. Gumplowiczów
ulica Bracka Nr. 5,
ma **stale** na składzie wszelkie nowości w polskim, niemieckim, francuskim i angielskim języku, i poleca się względom P. T. Publiczności. 23 24 0

Z Drukarni Literackiej (przedtem pod firmą Nowa Drukarnia [illegible]ellońska) w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca Drukarni L. K. Górski.